



W numerze m.in. :

- ★ Nadbałtyckie Targi ZPCH
- ★ INTEGRA '95 we Wrocławiu
- ★ Min. A. Gwara konsultuje projekt ustawy o rehabilitacji
- ★ Spotkanie MPiPS – KIG-R
- ★ Niepełnosprawni w parlamencie
- ★ Światowy Rajd Niepełnosprawnych AXA '95
- ★ Projekt samochodowy PFRON

W następnym numerze m.in. :

- ★ Relacja z III Forum ZPCH
- ★ Walne Zgromadzenie KIG-R
- ★ Przebieg II Sympozjum na temat warsztatów terapii zajęciowej
- ★ Spotkania teatralne „Terapia i teatr” w Łodzi
- ★ Jak wypoczywamy – wakacyjny rekonesans „NS”



*Bogdan Król pewnie podąży po złoto w XII Maratonie Inwalidów na Wózkach w Wałbrzychu.
Relacja: str. 18-19.*

NADBAŁTYCKIE TARGI ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

DOBRE POCZĄTKI



Uroczyste otwarcie Targów



Fragmety niektórych stoisk

N adbałtyckie Targi Zakładów Pracy Chronionej, które odbyły się w Gdyni 17-18 maja, były największą tegoroczną imprezą wystawienniczo-promocyjną tych firm na Wybrzeżu. Ich organizator – PPHU „Wybrzeże” dołożył wszelkich starań by odbyły się one z możliwie dużym rozmachem i w uroczystej oprawie.

Otwarcie Targów nastąpiło w obecności gospodarzy regionu reprezentowanych m. in. w osobach Wojewody gdańskiego **Macieja Płażyńskiego**, Prezydenta Gdyni – **Franciszki Cegielskiej**, która objęła nad nimi oficjalny patronat i kierownika gdańskiego WUP – **Jana Korzeniowskiego**. W uroczystości tej wziął również udział prezes Zarządu PFRON – **Karol Świątkowski**, który w krótkim wystąpieniu zapewnił o gotowości udzielania przez Fundusz pomocy w organizowaniu promocji zakładów pracy chronionej. Zabrzniało to nader obiecująco, dlatego... poczekamy na czyny. Symboliczną wstęgę gości, wśród których była również **Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska** (prezes FOZI), przecięli popołu. Jeszcze hejnał, jeszcze werbel i Targi ruszyły.

Wśród urozmaiconych ekspozycji 50. zakładów pracy chronionej rzeczywiście było co oglądać, aczkolwiek nadmiaru zwiedzających nie było. Czy będą nowe kontakty? Myślimy, że tak, ponieważ zaproponowano wyroby estetyczne i dobre, a co najważniejsze – tanie. I choć jak zwykle kontestowano tu i ówdzie brak reklamy, tłumów handlowców, było to przedsięwzięcie bardzo potrzebne i warto było przyjechać. A reklama? Zdecydowanie organizatorzy uczynili wszystko, by imprezę nagłośnić, wydając na ten cel – jak na swoje możliwości – spore środki. Należy jednak mieć świadomość – i jest ona wśród wystawców coraz powszechniejsza – że licząc się imprezy targowej nie tworzy się w warunkach gospodarki rynkowej z dnia na dzień. To przedsięwzięcie długofalowe i trzeba lat, trzeba wytworzenia pewnej tradycji, by zaistniało ono trwale w kalendarzach handlowców i w świadomości tzw. publiki.



Zwycięzca konkursu „Najciekawsze stoisko”



Fragment ekspozycji „Mysłowiczanki”

Nie jest ono i być nie może obliczone na natychmiastowy, doraźny zysk lecz właśnie w dłuższej perspektywie z pewnością opłaci się wszystkim wystawcom zawiązką. Trzeba to zatem czynić. Chwała Przedsiębiorstwu „Wybrzeże” za podjęcie się tego ambitnego zadania w regionie o dużej koncentracji przemysłu, który jest potencjalnym nabywcą wyrobów produkowanych przez zakłady pracy chronionej.

Należy przy tym wiedzieć, iż niemalże do ostatniej chwili budżet Targów mógł liczyć wyłącznie na wpływy uzyskane od wystawców. Zapewnienie o nadzwyczaj skromnym dofinansowaniu z PFRON (wahaliśmy się, czy podawać kwotę, bo trochę wstyd, choć może nie – dzięki i za te 10 tys. zł!) nadeszło zbyt późno, by coś istotnie – poza prawdopodobnym deficytem organizatorów – zmienić. Fundusz pomału zaczyna specjalizować się w promocji imprez po imprezach. Opcja zaiste nader oryginalna.

Nadbałtyckie Targi były też areną wymiany informacji i spotkań, odbyło się seminarium o korzyściach jakie odnoszą kontrahenci współpracując z zakładami pracy chronionej, konferencja prasowa, odnotowano obecność wielu liczących się reprezentantów naszego środowiska. I nic dziwnego. Pewne rozczarowanie wzbudził natomiast brak przedstawicieli kierownictwa jednej z poważnych organizacji oficjalnie wspierającej Targi – Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej.

Pewne emocje wystawców wzbudził obchód komisji wybierającej „Najciekawsze stoisko” i rozstrzygnięcie tego konkursu. Laur uzyskała ekspozycja przewodów telekomunikacyjnych oświęcimskiego „Simechu”, drugie miejsce uzyskała Spółdzielnia „Jedność” z Grójca – producent słodczy, trzecie – Spółdzielnia „Mysłowiczanka” przedstawiająca kolorowe świece i znicze. Gratulujemy laureatom.

Kolejna edycja Nadbałtyckich Targów Zakładów Pracy Chronionej odbędzie się jeszcze w tym roku, 18-19 października. Organizatorzy serdecznie zapraszają do udziału w nich.

Pecet, (rhr)

Fot. INA-PRESS, „Wybrzeże”

ZA SZCZELNIE ZASUNIĘTĄ ZASŁONĄ PRZEZ LATA...

Perspektywy rozwoju rehabilitacji osób głuchoniewidomych” – temu tematowi była poświęcona odbyta w końcu kwietnia konferencja ogólnopolska w poznańskim Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Doszła ona do skutku dzięki współdziałaniu Zakładu Psychologii Społecznej i Zakładu Pedagogiki Specjalnej (z Wydziału Nauk Społecznych i Wydziału Studiów Edukacyjnych tejże uczelni). Kierownikami tych zakładów są prof. prof. **Stanisław Kowalik** i **Władysław Dykik**. Obaj współprzewodniczyli obradom konferencji, czuwając nad jej sprawną organizacją. W obradach uczestniczyli naukowcy i praktycy z różnych ośrodków krajowych oraz przedstawiciele Rosyjskiego Związku Niewidomych z Moskwy.

Wygłoszono ogółem 18 referatów, które uzupełniono o żywą, interesującą dyskusję i bezpośrednie, kularowe rozmowy. Pokazano filmy wideo o konkretnych przypadkach rehabilitacji jednostek dotkniętych głuchosłepotą oraz odbyto panelową dyskusję o porozumiewaniu się ludzi głuchoniewidomych ze światem. W panelu wypowiedziały się osoby o znacznych ubytkach wzrokowo-słuchowych, z tym, że reprezentowały one tę część ich ogólnej zbiorowości, która dzięki swej życiowej aktywności i pomocy ze strony rodzin i przyjaciół zdołała uzyskać sukces w drodze do wypracowania sobie własnej życiowej pozycji. Dyskusję prowadził **Grzegorz Kozłowski**, wiceprzewodniczący Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym.

Podjęmowane są próby stosowania środków przywracających głuchoniemy utraconą, czy też jeszcze nie nawiązaną wymianę informacji ze społecznym czy też przyrodniczym środowiskiem, np. różnego typu alfabety palcowe, czy też adaptacje stosowanego przez głuchoniemych języka migowego. Dostępnych głuchoniewidomym dotykowych sposobów porozumiewania się muszą się także uczyć osoby pozostające z nimi w bliskich stosunkach, jak i pracujące z nimi na polu ich rehabilitacji i wdrażania w różne dziedziny życia.

Historia rozwoju alfabetów palcowych dla głuchoniewidomych zaczęła się w Europie na Wyspach Brytyjskich już w XVII stuleciu i proces ich nieustannych metamorfoz wciąż się dokonuje.

Małgosia przebywa w ośrodku dla dzieci niewidomych w Łaskach koło Warszawy od sześciu lat, jej edukacją i rehabilitacją zarazem zajmuje się tam kilku nauczycieli. Cóż za ogromny wysiłek maluje się na twarzy dziewczynki, gdy czyta w brajlu jakąś książkę albo pisze na maszynie brajłowskiej, ileż trudu włożyć musi nauczyciel **Ryszard Pilaszek**, by z pomocą dotyku udostępnić jej poznanie najbardziej charakterystycznych elementów przyrodniczego środowiska.

c.d na str. 13



Na zdjęciach:
Plenerowa galeria prac plastycznych osób głuchoniewidomych na terenie Ośrodka Szkoleniowo-Rehabilitacyjnego PZN w Warszawie

fot. INA-PRESS





Marek Baworowski twórca pierwszych w Polsce Międzynarodowych Targów Sprzętu Rehabilitacyjnego INTEGRA postanowił nie dyskutować o integracji a ją robić i pokazywać. Dlatego też jego pomysły znajdują zainteresowanie ludzi, którzy umiejętnie wcielają je w życie. Tak też było z imprezą towarzyszącą trzeciej już INTEGRZE czyli organizowaną w tym roku przez **Marję Magdziarz** /wicedyrektor Społecznego Integracyjnego Liceum „Amigo”/ **Integraliom '95**. Było to twórcze spotkanie młodzieży zdrowej i niepełnosprawnej, podczas którego powstał wspólnie namalowany plakat pod tytułem „Razem”. Miał aż 75m². Był piękny i kolorowy tak, jak reklamowany

INTEGRA '95



przez jedną z firm wózek. „Kolor. Twoje życie... w kolorach tęczy.” W kolorach tęczy maluje też swoje obrazy chłopak siedzący na rozlatującym się wózku, z kartką na szyi: „Zbieram na wózek. Duży obraz 5 zł, mały 3,5 zł”. Siedział tuż za powitalnym punktem informacyjnym, gdzie niewidomi mogli otrzymać krótką informację o INTEGRZE wydaną pismem brajlowskim i tuż przed drzwiami wejściowymi do części wystawowej, gdzie, jak na złość nowością nęcił piękny, akumulaturowy wózek /polskiej zresztą produkcji/.

Kilka kroków dalej spotykam **Sławomira Besowskiego**, bywającego chyba na wszystkich spotkaniach, targach, imprezach poświęconych niepełnosprawnym. Testuje właśnie autobus miejski z Jelcza, którego środkowe drzwi wyposażone są w wysuwaną platformę najazdową dla wózków inwalidzkich. Tych autobusów jeździ już (!) w Polsce dzie sięć. Może te tak szybko narastające zdarzenia o tak silnym ładunku emocjonalnym sprawiają, że gdy już za chwilę rozmawiam z **Markiem Baworowskim** tak dużo mówimy

c.d. na str. 20

SEMINARIUM „MOTORYZACJA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH”

MARZENIA O „CZTERECH KÓŁKACH” BLIŻSZE

W ramach Międzynarodowych Targów Motoryzacji odbyło się w dniu 5 maja 1995 r. w Poznaniu seminarium poświęcone problemom motoryzacji osób niepełnosprawnych. Organizatorzy: Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Międzynarodowe Targi Poznańskie, Fundacja Mielnica oraz Spółdzielnia WIELSPIN podjęli tę tematykę, bowiem od prawidłowych rozwiązań organizacyjnych i prawnych zależy, czy osoby mające kłopoty lokomocyjne będą mogły na równi z pełnosprawnymi pracować i funkcjonować w społeczeństwie.

Otwierając obrady Prezes Zarządu Głównego TWK dr **Piotr Janaszek** wskazał na brak logicznych rozwiązań tego ważnego problemu w Polsce. W szczególności dla osób niepełnosprawnych najważniejszym problemem jest to, czy ich samochód będzie traktowany jak sprzęt rehabilitacyjny – i w ślad za tym pójść rozwiązania organizacyjne i finansowe, czy – jak to ma jeszcze miejsce dziś – przedmiot luksusowego wyposażenia gospodarstwa domowego.

Uczestniczący w obradach Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych minister **Adam Gwara** poinformował o przyjęciu przez Radę Nadzorczą Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych programu samochodowego, w ramach którego Fundusz udzielać będzie osobom niepełnosprawnym począwszy od bieżącego roku nieoprocentowanych kredytów do 10.000 zł na zakup samochodu lub silnikowego wózka inwalidzkiego. Jego pełny tekst znajduje się wewnątrz tego numeru „NS”. Tegoroczny program samochodowy ma być początkiem systemu kredytowania zaopatrzenia w pojazdy osób niepełnosprawnych. Wielkość przeznaczonych na ten cel środków finansowych uzależniona jest od tego, czy Fundusz będzie kredytować zakupy pojazdów tylko z własnych środków, czy też zyska poparcie i współudział innych resortów i organizacji finansowych. Minister Adam Gwara zapowiedział ściśle współ-

c.d. na str. 14



– *Panie, nie wiedziałam, iż dożyję takich czasów, kiedy będzie można bez trudu wsiadać i wysiadać do i z autobusu!* – tymi słowami wyrażały swój entuzjazm starsze mieszkanki Poznania, zwracając się do kierowców pierwszych kursujących w mieście autobusów niskopodłogowych firmy MERCEDES.

Zdjęcie pochodzi z archiwum MPK w Poznaniu.

WYDAJĄ - NIE WYDAJĄ ?

Po okresie inercji i starań, by z zakładów pracy chronionej uczynić intratne przedsiębiorstwa – pisaliśmy o tym w kontekście spotkania mec. B. Godlewskiej z przedstawicielami prywatnych firm – PFRON rażno przystąpił jednak do wydatkowania pewnych kwot, dotąd skwapliwie blokowanych przez uprzedniego prezesa Leszka Kwiatka. Zakupił bowiem biurowiec w centrum Warszawy za kwotę 165 mld starych złotych, przy czym najprawdopodobniej drugie tyle pochłonie jego remont (nieoficjalnie dowiadujemy się, iż jest w kiepskim stanie technicznym), nazwany przystosowaniem dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Nieźle też sumki poszły na szlachetne cele: ponad 11 mld na potrzeby poparzonych w gdańskiej tragedii, a leczonych w siemianowickiej „oparzeniówce”, ponad 3 mld na budowę budynku mieszkalnego wysadzonego w Gdańsku. Nie kwestionując potrzeby pomocy ofiarom tych tragedii – jednak czy tylko do tego powołany został Fundusz Niepełnosprawnych?

Bo innych wydatków na cele zgodne z ustawą i rzeczywiście na rzecz środowiska jakoś nie widać. Odczuwają to zakłady pracy chronionej, odczuwa to nasza Redakcja, która ciągle nie może doczekać się oficjalnej odpowiedzi od Zarządu PFRON na wystąpienie o dofinansowanie, odczuwają to wreszcie właściciele ośrodków rehabili-

tacyjnych, w których zapoczątkowano już określone inwestycje, a które – w zamian za dotacje – Fundusz chce przejąć. Tak na marginesie: bardzo nam trudno przewidzieć czy i kiedy ukaże się następny numer „NS”.

Komu ma służyć koncentracja takiego kapitału i majątku trwałego w kilku rękach? Czy minister pracy rzeczywiście nie wie co się dzieje w PFRON, a tak mogłoby wynikać z jego spotkania z przedstawicielami KIG-R (patrz str. 9 tego numeru „NS”)?

Pewne nowe kierunki wydatkowania jego środków być może sugeruje wypowiedź wiceministra pracy – **Lesława Nawackiego**, użyta w kontekście wprowadzania przez ZUS tzw. rehabilitacji przedrentowej: *Nie stać nas wprawdzie na ogromne środki na rehabilitację ale PFRON ma bardzo dużo pieniędzy, które można przeznaczyć na nowy system.* („G.W.” z 12.06.95.).

Coż na te projekta powiedzą posłanki i posłowie, szczególnie Panie Bańkowska i Sienkiewicz, które kiedyś tak wnikliwie analizowały plany finansowe PFRON? A coż na to posłowie niepełnosprawni? Coż na to NIK? Co na to Rada Nadzorcza Funduszu? W końcu – co na to powie środowisko osób niepełnosprawnych i ich pracodawców?

REDAKCJA

KONGRES SPÓŁDZIELCZOŚCI

W dniach 30-31 maja odbywał się w warszawskiej Filharmonii Kongres Spółdzielczości – pierwszy po zmianach, jakie nastąpiły w naszym kraju w 1989 roku, a więc istotny dla ruchu spółdzielczego.

Uczestnicy reprezentowali trzynaście branż (rodzajów spółdzielni), wśród których potentatami są – z uwagi na liczbę członków – spółdzielczość mieszkaniowa, budowlana, „społemowska”, mleczarska. Nie zabrakło na Kongresie przedstawicieli Spółdzielni Inwalidów i Niewidomych, zrzeszonych m.in. w Krajowym Związku Rewizyjnym Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych z Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic, Koszalina, Krakowa, Lublina, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Rzeszowa, Warszawy, Wrocławia, Zielonej Góry.

Podczas dyskusji toczonej się na Kongresie problemy spółdzielczych pracodawców osób niepełnosprawnych naświetlił prezes **Jerzy Bednarkiewicz** ze Spółdzielni Inwalidów „Saturn” z Warszawy.

W toku dyskusji wiele uwagi poświęcono nowelizowanej ustawie o spółdzielczości. Mówiono o tym, że dwa kolejne Parlamenti nie potrafiły uporać się z tym problemem. Dokonał tego dopiero Sejm obecnej kadencji. Znowelizowana Ustawa o Spółdzielczości zawiera rozwiązania stosowane w państwach Zachodu, niemniej aktualny pozostaje problem opracowania zupełnie nowego aktu prawnego. Inne problemy, stojące przed spółdzielczością to likwidacja niezawinionego długu wobec Państwa.

Gośćmi pierwszego dnia obrad byli przedstawiciele Parlamentu w osobach Marszałka Sejmu **Józefa Zycha** i Marszałka Senatu **Adama Struzika**, przedstawiciele Rządu RP – premier **Józef Oleksy** i wicepremier i minister rolnictwa **Roman Jagieliński**. Obecni byli przedstawiciele partii, której bliskie są problemy spółdzielczości polskiej – PSL z jego Przewodniczącym **Waldemarem Pawlakiem**. Szczególnie ciepło uczestnicy powitali Prezydenta Międzynarodowej Spółdzielczości – prof. **Larsena Marcusa**. W Kongresie uczestniczyli goście – spółdzielcy z Czech i Ukrainy. Łącznie przybyło 481 delegatów.

Kongres wyłonił Krajową Radę Spółdzielczości w liczbie 100 osób, spośród której ukonstytuuje się – w terminie dwóch tygodni – jej Prezydium.

W skład Rady weszli reprezentanci spółdzielni inwalidów i spółdzielni niewidomych: **Jerzy Bednarkiewicz** (SI „Saturn” Warszawa), **Gerard Czaja** (SI „Metal” Bytów), **Mieczysław Mikinka** (SI „Zorza” Łódź), **Jerzy Modrzejewski** (SI „Telkom-Simet” Jelenia Góra), **Józef Sojda** (SI „Naprzód” Sosnowiec).

WOJS

O perspektywach rozwoju spółdzielczości – na podstawie materiałów kongresowych – w najbliższym numerze „NS”.

ZAPROSZONO NAS:

- ★ Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „START” w Bielsku-Białej na jeden z etapów **Światowego Rajdu Rowowego Niepełnosprawnych AXA «95**.
- ★ ZSSP „START” w Wałbrzychu na **XII Ogólnopolski Maraton Inwalidów na Wózkach im. Prof. Mariana Weissa**, w dniu 28 maja br.
- ★ **Fundacja „Dziecięce Listy do Świata”** w Krakowie na **Festiwal „BAGATELKA '95**, w terminie 1-4 czerwca br.
- ★ Organizatorzy **I Przeglądu Twórczości Artystów Niepełnosprawnych Krakowa** (ACK UJ „Rotunda”, Krakowska Rada Niepełnosprawnych, Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych) na tę imprezę, w dniach 3-4 czerwca br.
- ★ OSiRI „START” w Koszalinie na **XX Spartakiadę Sportowo-Rekreacyjną dla Spółdzielni Inwalidów i Zakładów Pracy Chronionej** z terenu województw koszalińskiego, pilskiego i słupskiego. Odbyła się ona w terminie 9-11 czerwca br., w ośrodku wczasowym „Zodiak” w Czaplunku.
- ★ **Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Laryngektomowanych** na turnus rehabilitacyjny nauki mowy dla osób po operacyjnym usunięciu krtani – 8-28 czerwca br., w ośrodku sanatoryjno-wczasowym „Wodnik” w Świnoujściu.
- ★ Na **I Międzynarodowe Spotkania Teatralne „TERAPIA I TEATR”**, które odbyły się w Teatrze Lalki i Aktora „PINO-KIO” w Łodzi, 9-11 czerwca br.
- ★ Spółdzielnia „Domena” w Bielsku-Białej – organizator **III Zawodów Strzeleckich Usługowych Spółdzielni Inwalidów – Zakładów Pracy Chronionej** świadczących usługi ochrony mienia na tę imprezę, w dniach 9-11 czerwca br.
- ★ Na **II Ogólnopolskie Sympozjum „Warsztat Terapii Zajęciowej Szansą dla Osób Niepełnosprawnych”**, Ślesin, 12-14 czerwca br.
- ★ Ośrodek Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych w Toruniu na uroczystość podsumowującą konkurs dla uczniów szkół specjalnych i dzieci niepełnosprawnych **„Mój ulubiony bohater książkowy w rzeźbie”**, 13 czerwca br.

Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych – Adam Gwara i wicedyrektor jego Biura – Liliana Pindor odbyli 17 maja br. spotkanie konsultacyjne w sprawie projektu nowej ustawy o rehabilitacji. Nie miało ono formuły konstytucyjnej – co wyraźnie podkreślił min. Gwara – zatem nie miało charakteru uzgodnieniowego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele organizacji zrzeszających zakłady pracy chronionej.

Jako pierwsza uwagi do tego projektu zgłosiła przedstawicielka Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych – pani **Multańska**. Najważniejsze z nich to:

- Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych powinien być pełnomocnikiem rządu i podlegać bezpośrednio premierowi.
- Niewłaściwie i niejasno określony został zakres kompetencji WOZIRON-ów i Pełnomocnika. Ośrodki mają mieć szerszy zakres oddziaływania niż ten urzęd centralny.
- Istnieje niepodważalna konieczność decentralizacji procesu decyzyjnego z centrali PFRON na jego oddziały terenowe.
- Szereg uwag szczegółowych, m.in.: udrożeń, poprzez ulgi finansowe, kontakt spółdzielnie produkcyjne – spółdzielnie handlowe, odnośnie VAT-u pozostałego w ZPCH wprowadzić zapis „z przeznaczeniem na zysk netto”, dopłatami do zatrudnionych pracowników upośledzonych i chorych psychicznie objąć również osoby niewidome.

Jako postulat Naczelnej Rady Spółdzielczej pani Multańska zgłosiła propozycję, by naliczanie wpłat na PFRON od pracodawców nie zatrudniających inwalidów odbywało się nie na bazie średniej płacy krajowej lecz od średniej płacy w firmie.

Od dłuższego czasu – rozpoczął prezes KIG-R, **Jerzy H. Modrzejewski** – trwają naciski

na zmiany w ustawie o rehabilitacji, która nie miała ani zadania, ani możliwości rozwiązania wszystkich problemów osób niepełnosprawnych, nie było natomiast chęci tworzenia nowych aktów legislacyjnych. Każde poddanie nowelizacji, przy braku innych uwarunkowań prawnych – w naszym odczuciu – bardzo silnie zagraża stabilności tej ustawy.

Także fakt, iż po 4. latach funkcjonowania tej ustawy nie dokonano jej oceny uznał za czynnik, który zdecydowanie nie sprzyja wprowadzaniu nowej.

W imieniu Izby zaproponował następujące zmiany w projekcie ustawy:

– Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych powinien mieć uprawnienia i pełnić

funkcję koordynującą wszelkie działania wobec tej grupy osób, winien to być Pełnomocnik rządu.

– Rada Nadzorcza PFRON w proponowanym układzie i systemie powoływania nie może być samodzielna. Ustawa powinna precyzyjnie określać ilość reprezentantów różnych środowisk, którzy powinni w niej zasiadać na określonej kadencji. Organizacje te powinny desygnować swych przedstawicieli do Rady.

– Niedopuszczalna jest dotychczasowa uznaniowość w działalności Funduszu.

liwości rzetelnego diagnozowania, brak infrastruktury wspomagającej zatrudnianie osób niepełnosprawnych, brak wreszcie fachowców. Jako bardziej obiektywne i zgodne z kryteriami WHO zaproponował procentowe określanie stopnia niepełnosprawności. Natomiast sam proces dochodzenia do nowego orzecznictwa musi być starannie przygotowany i przetestowany – musi to być po prostu proces, nie gwałtowne przejście.

– Zgodnie z trendami w gospodarce rynkowej dominują przedsiębiorstwa niewielkie. Zatem zatrudniać osoby niepełnosprawne lub dokonywać wpłat na PFRON winny firmy zatrudniające 20-25 pracowników.

Pozostała część uwag i postulatów przedstawionych przez pana Modrzejewskiego znalazła odbicie w aktualnym „Biuletynie Informacyjnym KIG-R”.

Uwagi Polskiego Stowarzyszenia Pra-

GDY TRZEBA – PEŁNOMOCNIK



Min. A. Gwara i dyr. L. Pindor na spotkaniu konsultacyjnym

codawców Osób Niepełnosprawnych referowali **Bernard Afeltowicz** i **Narcyz Janas**.

Znalazły się wśród nich m. in.:

– Szczegółowe uwagi wykazujące błędy redakcyjne w projekcie ustawy.

– Konieczność zamieszczenia w ustawie gwarancji zaniechania poboru VAT od ZPCH.

– Propozycja dania możliwości pracodawcy utworzenia miejsca pracy – na własne ryzyko – po złożeniu wniosku w WOZIRON, a przed podpisaniem umowy. Wynika to ze stale przedłużającego się procesu decyzyjnego, który uniemożliwia szybkie tworzenie stanowisk potrzebnych natchmiast.

Przedłużający się okres podejmowania decyzji niesłychanie utrudnia działalność gospodarczą, nadto mimo spełniania wszelkich kryteriów można nie uzyskać kredytu. Powinna być zatem stworzona możliwość odwoławcza.

– Propozycje dotyczące orzecznictwa o niepełnosprawności są co najmniej kontrowersyjne – w gruncie rzeczy prez. Modrzejewski poddał je miażdżącej krytyce. Nie tylko bowiem nie rozwiązują one żadnych problemów ale wprowadzają daleko idący chaos i dowolność. Czym różnią się terminy stanowiski pracy „dostosowanych do możliwości psychofizycznych” od „dostosowanych do niepełnosprawności”? Brak jest moż-

– Potrzeba stworzenia większych bodźców motywujących pracodawców do tworzenia nowych stanowisk.

– Propozycja rozszerzenia dofinansowania otrzymywanego dla pracowników z grupą neuropsychiatryczną na wszystkich, legitymujących się I grupą.

– Zapisanie w ustawie roli i zadań organizacji pozarządowych.

– Skrócenie czasu pracy w ZPCH nie powinno dotyczyć zatrudnionych tam pracowników w pełni sprawnych – to zbyt ogranicza pracodawcę.

– Przy pełnym zrozumieniu idei konieczności zatrudniania osób niepełnosprawnych również przez mniejsze podmioty gospodarcze (zatrudniające 20-25 pra-

cowników) trzeba podejść do niej ostrożnie, w kontekście permanentnego zwalniania administracji państwowej i całej „budżetówki” z tego obowiązku.

Dokładne uwagi Stowarzyszenia Pracodawców na temat projektu ustawy Cytelnicy „NS” znajdują w aktualnym wydaniu „Magazynu Informacyjnego PSPON”, wewnątrz tego numeru.

W imieniu Wielkopolskiego Zplecza „WIELSPIN” kilka uwag i postulatów zgłosił **Zdzisław Bączkiewicz**:

– brak w projekcie ustawy jakichkolwiek świadczeń na rzecz inwalidów zatrudnionych poza zakładami pracy chronionej;

– należy określić nie tylko zadania państwa w procesie rehabilitacji, również samorządów terytorialnych.

Jak Państwo doskonale wiedz – powiedział min. Gwara – ja nie pracowałem nad tą ustawą i bardzo nad tym boleję. /

SIĘ NARAZI...

.../ Chciałem pilnie – takie były ustalenia na kierownictwie resortu – znowelizować tę ustawę przynajmniej w części, która była niezbędna. Chodziło o pewną „kompatybilność” z propozycjami proponowanymi przez ten sam resort – przez pana ministra Nawackiego – a dotyczącymi zmiany ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Przyjąłem zatem taką formułę, że postaramy się „skonsumować” jak największą ilość uwag i usunąć rozbieżności, by projekt ustawy mógł jak najszybciej ujrzeć światło dzienne, aczkolwiek zdaję sobie sprawę z wielu jego niedoskonałości. /.../ W tej chwili jest zarysowany tylko pewien kierunek zmian. /.../

Do wielu przedstawionych zagadnień, uwag i propozycji szczegółowo ustosunkowała się – często polemizując z nimi – dyr. Liliana Pindor.

Ten projekt ustawy – zakończył min. Gwara – to jest taki trochę koncert życzeń, oczywiście całkowicie uprawomocnionych. Liczymy się jednak z tym, że w toku uzgodnień międzyresortowych i wyżej, z rozmaitych powodów /.../ będziemy poddawani presji na ograniczanie niektórych zapisów. To, co będzie mógł zrobić Pełnomocnik to zrobi, tam gdzie będzie mógł się pokłócić, czy narazić, to się narazi. /.../ Potrzebujemy tutaj pewnej pomocy i ze strony środowiska, jak i potem, gdy pójdzie on do Parlamentu. Są przecież rozmaite możliwości wpływania na ten projekt i dokonywania jego zmian. /.../ W tej chwili spotykamy się na roboczo i jest moją intencją by takie robocze spotkania odbywały się cyklicznie. /.../ Deklaruję Państwu pełną otwartość na potrzeby i głosy środowiska. /.../

Ryszard RZEBKO

Minister Adam Gwara w Katowicach

SKUPMY SIĘ NA REALIZACJI DOTYCHCZASOWEJ USTAWY



Minister Adam Gwara uczestniczył 24 maja br. w spotkaniu zapoznawczo-konsultacyjnym, na zaproszenie Zarządu i Rady Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów w Katowicach.

Obecni na nim byli również, przedstawiciele Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej.

Na jego wstępie przyznał, iż projekt nowej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji, który ostatnio był przedmiotem konsultacji, daleko nie spełnia oczekiwań środowiska, jest – co sam przyznał – niedoskonały, dlatego prace nad nim należałoby w zasadzie wstrzymać. Skupić się natomiast należy na pełnej realizacji dotychczasowej ustawy.

Zebrani przedstawiciele zakładów pracy chronionej zaprezentowali cały szereg swych bolączek i postulatów dotyczących głównie funkcjonowania PFRON. Oto główne z nich:

– We wrześniu '94 podpisano umowę o dofinansowanie dokończenia remontu ORW „Grażyna” w Mielnie, która do tej pory nie jest realizowana. Nowa wersja umowy proponowana przez Fundusz jest nie do przyjęcia, spowoduje bowiem faktyczne przejęcie ośrodka, a funkcja dotychczasowego właściciela zostanie ograniczona do jego administrowania – (ZUR-S Katowice).

– Nadal są „równi i równiejsi” – przedsiębiorstwa państwowe oddłużają się kosztem pracodawców osób niepełnosprawnych, dopowadzając do ich znaczących strat („Ogniwo” Ruda Śl., „Postęp” Zabrze).

– Odnośnie zakładowego funduszu rehabilitacji postulowano umożliwienie finansowania z niego: zwolnień lekarskich inwalidów, tzw. rehabilitacji podstawowej oraz dopłat do minimum płacowego dla tych niepełnosprawnych pracowników, którzy go nie „wyrabiają” („Ogniwo” Ruda Śl.).

– Mamy dobry i trwały kontrakt eksportowy (70% produkcji), moglibyśmy zatrudnić nowych pracowników. Tracimy jednak nie odzyskując VAT-u zawartego w surowcach. Wyjście – nie eksportować samemu lecz przez pośrednika. Jego koszt: 5-6%, tyleż więcej zażąda odbiorca. Razem towar będzie droższy o 12%, co nam się i tak opła-

ca, straci jednak skarb państwa. Bezskutecznie monitorujemy w tej sprawie w Min. Finansów („Rozwój” Kłobuck).

– Mimo wielokrotnych obietnic środki PFRON są nadal zablokowane, nie są uruchomione linie kredytowe. Ponosimy z tego tytułu określone straty. Nie chcemy dotacji, wszystko spłacimy, nie ma jednak nawet możliwości uzyskania informacji („Postęp” Zabrze).

– Nie chcemy nawet pieniędzy, chcemy jasnych reguł gry, których w PFRON zdecydowanie brakuje.

– Istnieje pilna konieczność trwałej regulacji systemu prawno-podatkowego (głównie VAT), w którym funkcjonują zakłady pracy chronionej („Era” Chorzów).

– Czujemy się jak petenci i tak jesteśmy traktowani przez osoby administrujące Funduszem – to niedopuszczalne i uwłaczające („Galmet” Szczekociny).

– Jesteśmy świadkami największej niedrożności PFRON w jego dziejach, co odbywa się kosztem ZPCH, a ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia ma znamiona katastrofy lub sabotażu. Brak pomocy spółdzielniom w ich restrukturyzacji spowoduje z końcem roku falę upadłości.

– Niebezpieczna jest nadmierna rozbudowa struktury Funduszu. To nie może być ociążały moloch, który wszystko – raczej nic – robi sam. Winno to być relatywnie niewielkie biuro, które będzie obsługiwane, nawet na zasadzie konkurencji, przez wyspecjalizowane organizacje i firmy („Hera” Sosnowiec).

– Złożyliśmy wniosek w WOZiRON na utworzenie 20 nowych miejsc pracy, na szczęście udało się nam podpisać umowy w pierwszym kwartale. Na szczęście, bo ci, którzy je utworzyli nie otrzymali dotychczas refundacji. Nas „rozłożyłoby” to finansowo. To samo dotyczy refundacji wynagrodzeń nowozatrudnionych i dofinansowania wynagrodzeń pracowników z grupą neuro-psychiatryczną. Kiedyś na ten cel otrzymywaliśmy nawet zaliczki. A pieniądze w Funduszu leżą („Zamet” Katowice).

– Wydaje się ogromne środki na tworzenie nowych stanowisk pracy, podczas gdy dużo tańsze byłoby utrzymanie, a nie likwidacja tych istnie-

→ jących już w spółdzielniach („Wojennych” Katowice).

–Dlaczego PFRON do dziś nie dopłaca do odsetek od kredytów zaciągniętych przez ZPCH? Dlaczego dotychczas nie przelano wszystkich środków na Prezentację „OPECH” organizowaną pod patronatem min. Millera? Czy to nie jest zła robota polityczna? My w każdym razie nie będziemy się w przyszłości wystawiać pod takim patronatem („Mieszko” Racibórz).

Odpowiadając na zadane pytania i ustosunkowując się do przedstawionych propozycji min. A. Gwara powiedział m. in.: *Pełnomocnikom przypisywana jest funkcja o charakterze terapeutycznym. Na to spotkanie powinniście Państwo zaprosić raczej prezesa Zarządu PFRON. /.../ Nadwyżka środków na Funduszu to truizm – podzielam ten pogląd jak i większość uwag Państwa. Na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej zwróciłem Zarządowi Funduszu uwagę, że jest to sytuacja nienormalna, niebezpieczna, że trzeba zmienić metody działania. /.../*

Rozmawiałem z prez. Świątkowskim, zapewniał mnie, że większość umów z bankami już podpisał. Proszę pamiętać, że jest on siódmym tydzień na urzędzie.

Uczestnicy spotkania w oparciu o plan wydatkowania środków Funduszu zaakceptowany przez Parlament przypomnieli, iż zakłada on kredyty dla ZPCH na kwotę 700 mld (starych) zł, prócz tego prawie 200 mld na niwelację negatywnych skutków oddłużania przedsiębiorstw państwowych. Są to środki, które PFRON jest zobowiązany wydać na ten cel.

Po to – powiedział min. A. Gwara – tworzone są plany finansowe aby je realizować. Rada Nadzorcza będzie nadzorować ich wykonanie, ustosunkuje się do tego. Na razie nie bardzo może się doprosić sprawozdań finansowych /.../

Ustawa jest nakierowana zarówno na tworzenie nowych miejsc pracy, jak i podtrzymanie starych. Nie może być jednak w dobie wolnego rynku jakiejś enklawy, wyspy, która ma zagwarantowane trwanie. Są spółdzielnie, które żyją bardzo dobrze, są też takie, które piąty raz przychodzą po dotację, bo poprzednie już się skończyły. /.../

Na porządku posiedzenia najbliższej Rady Nadzorczej Funduszu mamy m.in. stan realizacji jej uchwał. Jeśli nie będą one realizowane z powodów, dla których nie ma wytłumaczenia, to będę chciał się zapoznać ze stanowiskiem Zarządu. Jeśli nie będzie ono satysfakcjonujące, to trzeba będzie pomyśleć nad wnioskami dyscyplinującymi.

Oprac. (rhr)

WALNE ZUR-S W JAWORZU

9 czerwca br. w Jaworzu miało miejsce Walne Zgromadzenie członków katowickiego ZUR-S. Przyjęto na nim sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, kierunki działania Zakładu w 1995 roku oraz wybrano nową 15. osobową Radę.

Jako zaproszeni goście udział w Zgromadzeniu wzięli były Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych – Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska i były prezes Zarządu PFRON – Andrzej Pałka. W imieniu członków ZUR-S złożono im podziękowanie za współpracę z zakładami pracy chronionej regionu.

(rhr)



NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Aparatura do osteoporozy od roku leży na Okęciu

TERAPIA CELNA

Już przeszło rok leży w magazynach Urzędu Celnego na warszawskim Okęciu unikalna w Polsce, zakupiona za granicą za 200 tys. dolarów z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, komputerowa aparatura do wykrywania osteoporozy i chorób reumatoidalnych, a koszty jej składowania urosły już do 40 tys. dolarów. NSA uchylił 2 bm. decyzję prezesa GUC o wymierzeniu 986,6 mln starych zł opłat celno-podatkowych, ponieważ nadal nie wyjaśniono wielu istotnych okoliczności, wskutek czego nie można odpowiedzieć na pytanie, czy aparatura powinna być zwolniona z cła i podatków czy nie.

Wiadomo natomiast, że po wyroku sądu trzeba będzie ponownie przeprowadzić całe postępowanie. Dr Tomasz Tereszczuk z Fundacji „Nowoczesny szpital” nie wyklucza, iż kiedy sprawa wreszcie się zakończy, aparatura nie będzie zdatna do użytku. Na osteoporozę choruje w Polsce co czwarta kobieta. W tegorocznym budżecie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przewidziano ogromne środki na zapobieganie tej chorobie, która prowadzi do złamań kości i inwalidztwa.

Amerykańską aparaturę QDR 2000 do densytometrii, czyli pomiaru gęstości kości sprowadziła do Polski spółka z o.o. „A New Therapy Limited Ltd.” z siedzibą w Warszawie, zajmująca się importem sprzętu ortopedycznego, rehabilitacyjnego i medycznego. Jest ona wyłącznym przedstawicielem na Polskę amerykańskich firm Hologic Inc. i Braincon Technologies, producentów tego rodzaju aparatury.

Pieniądze przekazał spółce na ten cel Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Według Piotra Bartnika, prezesa „A New Therapy”, firma była jedynie pośrednikiem. Właściwym odbiorcą miała być funda-

cja „Nowoczesny szpital” przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Gorzowie, gdzie miało być zamontowane urządzenie.

Według dr. Tomasza Tereszczuka, wiceprezesa fundacji, cała ta kombinacja wynika z mizerni finansowej i zadłużenia szpitala. Jeśliby PFRON przelał pieniądze bezpośrednio na jego konto, zostałyby natychmiast zajęte na uregulowanie długów. Zakupu nie mogła też dokonać sama fundacja, gdyż nie prowadzi działalności gospodarczej. Tymczasem aparatura była gorzowskiemu szpitalowi niezbędna. Na tym terenie osteoporoza i reumatyzm występują szczególnie często.

– *Gdyby nie fundacja, powstały w 1986 r. szpital do dziś nie miałby prawdopodobnie żadnego nowoczesnego sprzętu – mówi dr Tereszczuk.*

Wygląda jednak na to, że tym razem na aparaturę QDR 2000 przyjdzie długo poczekać. Zarówno dyrektor Urzędu Celnego Port Lotniczy, jak i prezes GUC uznali, że trzeba za nią zapłacić prawie miliard starych zł cła. Jako nabywca figuruje bowiem na fakturach spółka, a nie szpital czy fundacja. Na jej też konto wpłynęły pieniądze z PFRON.

Zdaniem sądu, gdyby w ponownym postępowaniu udowodniono, iż aparaturę sprowadzała faktycznie fundacja na działalność statutową za społeczne pieniądze, można by zastosować art. 14 ust. 1 pkt. 15 prawa celnego, przewidujący w takich wypadkach całkowite zwolnienie aparatury z cła.

Spółka „A New Therapy” nie podejmuje już żadnych prób sprowadzania do Polski urządzeń tego typu. Skoncentrowała się na imporcie niewielkich urządzeń do diagnozowania osteoporozy z Danii.

Danuta FREY

„Rzeczpospolita” 3-4.06.95 r.
dodatek „Prawo co dnia”

BUDOWA SYSTEMU NIE MOŻE HAMOWAĆ DZIAŁAŃ BIEŻĄCYCH

W siedzibie Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej miało miejsce 29 maja br. spotkanie kierownictwa resortu z przedstawicielami KIG-R. Wzięli w nim udział – ze strony resortu pracy: minister Leszek Miller, sekretarz stanu Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych – Adam Gwara oraz prezes Zarządu PFRON – Karol Świątkowski, ze strony Izby: Jerzy Hubert Modrzejewski, Zdzisław Bączkiewicz, Andrzej Gajdziński, Ryszard Gąsior, Marian Leszczyński, Maciej Pomierny, Henryk Wójcik i Czesław Wydmański.

Tematem spotkania były liczne zastrzeżenia środowisk osób niepełnosprawnych pod adresem funkcjonowania PFRON, dotyczące w szczególności tempa i niejasności kryteriów procesu decyzyjnego, a także stanu realizacji planu finansowego Funduszu na 1995 rok, który stanowi załącz-

MEDAL DLA PROF. HELLBRÜGGE

W maju, w Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Theodor Hellbrügge z Monachium został uhonorowany medalem krakowskiej uczelni. Ma ogromne zasługi dla rozwoju nowoczesnego leczenia dzieci niepełnosprawnych i zagrożonych kalectwem. Opracował metodę wczesnego wykrywania i kuracji zaburzeń wieku rozwojowego. Ekspert Światowej Organizacji Zdrowia, uznany autorytet w dziedzinie pediatrii jest współautorem popularnego w naszym kraju podręcznika „Pierwsze 365 dni życia dziecka”. Wybitny lekarz przewodniczy niemieckiej Fundacji „Sonnenschein”, która upowszechnia procedurę monachijską na całym świecie.

Jest jednym z pierwszych darczyńców Fundacji Pomocy Dzieciom „Promyk słońca” powstałej niedawno w Zabrzu. Również i podczas tego pobytu w Polsce nie omieszkiał odwiedzić swych śląskich kolegów-lekarzy oraz przyjaciół-małych pacjentów. W Zabrzeńskim Centrum Pediatrii przebywał 13 maja br.

H.Sz.

nik do ustawy budżetowej. Punktem wyjścia dyskusji było stanowisko KIG-R w tej sprawie, które przedstawione zostało w majowym numerze „NS”. Przedstawiciele Izby w całości podtrzymywali zawarte w nim krytyczne uwagi i negatywną ocenę działalności PFRON. Ze znaczną większością tych uwag zgodził się min. A. Gwara, uznał jednak, że projekt nowej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji był konsultowany z zainteresowanymi środowiskami, mimo iż nie ma takiego obowiązku. Członkowie KIG-R reprezentują jednak inny punkt widzenia, bowiem w ich odczuciu brak uczestnictwa w procesie tworzenia projektu tego aktu legislacyjnego, a jedynie wydawanie opinii o gotowym dokumencie – o co byli proszeni – nie spełnia warunków rzeczywistej konsultacji.

Przedstawiciele Izby wszyscy zabierali głos szczegółowo na przykładach ze swoich regionów, dowodząc zaniechania działalności Funduszu na wielu odcinkach i dramatycznych konsekwencji, jakie z tego tytułu ponoszą zakłady pracy chronionej i inni potencjalni adresaci środków PFRON. Uznano, iż wobec błędnych koncepcji w nim przyjętych środowiska te nie mogą czekać kolejnych wielu miesięcy na kolejne nauki coraz to nowych szefów, na zakończenie kolejnych zmian struktur i reorganizacji.

Prezes K. Świątkowski wyjaśniał, iż szefuje Funduszu od niedawna, a nawał obowiązków powoduje, iż jego czas pracy często wynosi 16 godzin dziennie. Przyznał, iż jest on niemobilny nie tylko w odniesieniu do zakładów pracy chronionej, które przeprosił za opóźnienia w urucha-

mianiu linii kredytowych, że jest w trakcie budowy nowej struktury, w poszukiwaniu nowych rozwiązań, które umożliwią realizację zadań, do których został powołany. Zobowiązał się, iż ten proces reorganizacji zostanie ukończony do końca roku.

Zebrani wyrazili wątpliwość, czy budowa tak potężnej maszyny – Fundusz już teraz zatrudnia około 350 osób – rzeczywiście udrożni jego działania, spowoduje natomiast „przejęcie” sporych środków, które można by przeznaczyć na inne cele, nadto może być przyczyną dalszego spowolnienia działalności.

Min. L. Miller w swojej wypowiedzi podkreślił, iż budowa nowego systemu w PFRON nie może w żadnym wypadku hamować jego działań bieżących. Za naganne uznał brak stałych spotkań z organizacjami zawodowymi i pracodawców osób niepełnosprawnych. Działania naprawcze w Funduszu muszą się odbywać „w marszu”, by nie odbijały się na zakładach pracy chronionej, którym włos nie może spaść z głowy.

Min. Miller przyznał ponadto, że konsultacje dotyczące aktów prawnych o elementarnym znaczeniu dla środowiska powinny odbywać się prędzej, by traktować je podmiotowo i nie wzbudzać jego goryczy. Natomiast sam projekt ustawy nie jest jeszcze ostatecznie przez resort zatwierdzony, tym niemniej sama ustawa i dotychczasowa funkcja PFRON są poważnie zagrożone przez Ministerstwo Finansów.

Od Zarządu Funduszu będzie żądał innej pracy, by nie dopuszczać do kumulowania problemów, wyeliminować przeszkody w dostępie do jego środków. Decyzje nie powinny być podejmowane wyłącznie w wąskim gronie, musi nastąpić ich decentralizacja, należy słuchać kompetentnych ludzi „na dole” i podchodzić do nich z większym zaufaniem.

Szef resortu zobowiązał ponadto prez. Świątkowskiego do opracowania rozwiązań systemowych w zakresie konkretnej pomocy w restrukturyzacji zakładów pracy chronionej.

WAR

Doszło do pierwszego roboczego spotkania, w którym krytyczne uwagi reprezentacji pracodawców osób niepełnosprawnych zostały rzeczywiście wysłuchane przez kierownictwo resortu pracy, mało tego, uwagi te i nakreślony przez nie stan funkcjonowania PFRON uzyskały zbieżną ocenę – doszło do znaczącego zbliżenia racji. Kolejne spotkania robocze w trójkącie: Pełnomocnik – prezes PFRON – pracodawcy mają wypracować szczegóły takiej działalności Funduszu, która byłaby satysfakcjonująca dla jego adresatów i zgodna z jego planem finansowym na 1995 rok. Należy też wreszcie zerwać z niechlubną tradycją gospodarowania środkami PFRON na zasadzie „od bandy do bandy”, tzn. permanentnego ich wydatkowania w sposób niekontrolowany lub skwapliwego gromadzenia i angażowania jedynie w przedsięwzięcia absolutnie niezbędne.

Nieustająca reorganizacja (!!) Funduszu, która pochłania gros energii i aktywności tej instytucji to zupełnie odrębny rozdział; należałoby zastanowić się nad poprawką do ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji, która by ten stan sankcjonowała...

Należy zadać jeszcze końcowe pytanie: czy przyjęte ustalenia będą rzeczywiście realizowane przez wszystkie strony, czy staną się załącznikiem kolejnej sanacji PFRON, czy było to jedno z wielu spotkań, które należy jedynie odnotować w protokołach, których nikt nie czyta? Myślę, że wkrótce otrzymamy na nie odpowiedź.

Ryszard Rzebko

Brak skoordynowanej polityki państwa

W sali Kolumnowej Sejmu RP, pod protektorem wicemarszałka **Olgi Krzyżanowskiej** odbyła się konferencja poświęcona polityce państwa wobec inwalidów. Obradami kierował przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych, poseł prof. **Roman Kurzbauer**. Na wstępie przytoczył garść informacji statystycznych.

Ponad 45% niepełnosprawnych mieszka na wsi. Ich los jest znacznie gorszy od inwalidów mieszkających w miastach. W środowisku wiejskim niepełnosprawność często bywa utożsamiana z karą Bożą. Osoby z dysfunkcjami zamyka się w domu. Dla rodziny są powodem wstydu. Izolacja pogarsza ich stan psychiczny. Zamyka drogę do rehabilitacji i odzyskania poczucia wartości. To zasadnicze powody, dla których 53% inwalidów wiejskich nigdy nie korzystało z dobrodziejstw rehabilitacji. W miastach ten odsetek wynosi 37%. Obydwa wskaźniki ukazują, że ponad jedna trzecia polskich inwalidów nigdy nie była rehabilitowana.

Ponad 73% inwalidów pozostaje bez pracy. Ten odsetek jest znacznie wyższy niż odsetek bezrobotnych w innych grupach społecznych. Z całej populacji Polaków bez pracy pozostaje tylko 9%. Niepełnosprawni są wyraźnie dyskryminowani na rynku zatrudnienia.

W odczuciu środowisk inwalidów zmiana ustroju w Polsce przyczyniła się do obniżenia ich standardu i poziomu życia. Dawniej liczba osób zatrudnionych w spółdzielczości inwalidów wynosiła 140 tysięcy, a dzisiaj tylko 92. Powołano niezwykle potrzebny Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Inwalidzi wzięli z nim duże nadzieje. Tymczasem ministerstwa odpowiedzialne za opiekę nad człowiekiem niepełnosprawnym traktują Fundusz jak bogatego wujka, który będzie ponosił wydatki obligatoryjnie przypisane do resortów: zdrowia, edukacji lub pracy. Inwalidzi nie zgadzają się aby sprzęt ortopedyczny, aparaty słuchowe, okulary, wózki inwalidzkie itp., były finansowane przez PFRON. Fundusz jest po to, aby wspomagać, a nie zastępować.

Środowisko osób niepełnosprawnych liczące około 5 milionów nie ma własnego lobby. Politycy przypominają sobie o nim przy okazji wyborów. Potem przedwyborcze obietnice są zapominane. Inwalidzi domagają się ustanowienia KARTY PRAW OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ. Podobne para-konstytucje istnieją w innych państwach świata, np. w USA. Są nie tylko zbiorem praw ale także programem działania na rzecz ludzi „inaczej sprawnych”. Podniesienie Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych do rangi członka Rady Ministrów jest konieczne ze względu na większą skuteczność oddziaływania na inne resorty państwowej nawy.

– *Spotkaliśmy się z parlamentarzystami po to – powiedział Sylwester Peryt, prezydent KRON – aby oznajmić, że nie domagamy się przywilejów ale usankcjonowania prawa do wyrównywania szans. Jesteśmy grupą społeczną ponoszącą największe ciężary transformacji ustrojowej. Znosimy cierpliwie wszystkie dolegliwości ale nie zamierzamy rezygnować z praw jakie gwarantuje nam cywilizacja i konwencje międzynarodowe.*

ILE MOŻNA ZABRAĆ BIEDNEMU?

Sławomir Besowski, rzecznik praw obywateli niepełnosprawnych z ramienia KRON podkreśla, że omawiane zagadnienia dotyczą sfery praw człowieka i obywatela. Uregulowania prawne omawiane obecnie w parlamencie będą miały decydujący wpływ na jakość życia polskich inwalidów.

Konstruują nowy system zdrowotny państwa, będący elementem jego polityki społecznej. Od jego funkcjonowania zależy czy osoby niepełnosprawne będą rugowane

z życia społecznego. Zalecenia dotyczące polityki państwa wobec osób niepełnosprawnych zostały sformułowane zarówno przez Organizację Narodów Zjednoczonych jak i Radę Europy. Do ich przestrzegania i wcielania w życie jest zobowiązane również państwo polskie.

Do Sejmu dotarł rządowy projekt systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Nie spełnia oczekiwań środowisk inwalidów. Jednostronnie wychodzi naprzeciw postulatom sfer medycznych i tej części Polaków, która pośrednio lub bezpośrednio świadczy usługi zdrowotne. Projekt uwzględnia potrzeby usługodawców, a prawie nie liczy się z potrzebami i sytuacją usługobiorców, którymi w zakresie rehabilitacji są inwalidzi. Projekt nowego systemu i aktu prawnego został opracowany przez tych, którzy mają świadczyć usługi zdrowotne bez konsultacji z tymi, którzy będą z nich korzystali. Nic więc dziwnego, że pomija interesy i pogarsza sytuację tych drugich.

W zarządzeniach wykonawczych do projektowanej ustawy, które nawiasem mówiąc, nie zostały przesłane wraz z nią, znajduje się sporo postanowień utrudniających dostęp do sprzętu rehabilitacyjnego. Ogranicza się krąg producentów, u których można się zaopatrywać, wprowadza się dopłaty itp. Kardynalny błąd z punktu widzenia polityki społecznej polega na pominięciu oczywistej prawdy, że osoby niepełnosprawne nie są w stanie samodzielnie sfinansować skutków swego inwalidz-

NIEPEŁNOSPRAWNI

stwa. Rzekome oszczędności jakie będą kumulowane z tego tytułu są dość wyimaginowane. Dzisiaj resort zdrowia na potrzeby rehabilitacyjne wydaje tylko 0,3 procent swego budżetu. Czy właśnie tutaj można zaoszczędzić albo mówiąc obrazowo ile można jeszcze zabrać biednemu?

Próba oszczędzania na podstawowych świadczeniach zdrowotnych przyczyni się do drastycznego pogorszenia jakości życia obywateli. Przejście od systemu opieki zdrowotnej do systemu ubezpieczeń nie powinno się odbywać bez wiedzy i konsultacji ze środowiskiem osób niepełnosprawnych. Nadto należy pamiętać, że wiele państw świata już rezygnuje z załamujących się systemów opartych na firmach ubezpieczeniowych i powraca do ubezpieczeń budżetowych. Podziwiany i naśladowany system niemiecki przeżywa głęboki kryzys.

Systemy oparte na ubezpieczeniach zdrowotnych faworyzują tych, którzy mogą płacić wysokie składki. Dyskryminują bezrobotnych i rencistów. W ten sposób zostaje złamana zasada powszechności i dostępności do świadczeń zdrowotnych, zasada solidaryzmu społecznego i wiele innych, które w polityce społecznej cywilizowanych państw świata funkcjonują jako kanon.

NIEEFEKTYWNY FUNDUSZ

Marian Leszczyński, dyrektor Biura Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej ocenił działalność PFRON.

Fundusz tylko w niewielkim stopniu przyczynił się do wzrostu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jego dokonania w tej dziedzinie są niewspółmierne do potencjału finansowego jakim dysponuje i świadczą o niskiej efektywności wykorzystania środków. Jego działalność nie została dotychczas poddana rzetelnej analizie ekonomicznej.

PFRON jest instytucją hermetycznie zamkniętą na uwagi i postulaty zainteresowanych środowisk. Na jego koncie

znajduje się kwota ponad 4 bilionów złotych i nie jest wykorzystywana mimo istnienia ustawy budżetowej i monitorów w sprawie drastycznej opieszałości w załatwianiu potrzeb osób niepełnosprawnych i ich pracodawców. Szczególnie rażące jest zaniedbywanie pomocy dla inwalidów, należącej im z tytułu dyskryminacji na rynku pracy.

W nowej ustawie powinien znaleźć się zapis powierzający wykonywanie zadań z zakresu rehabilitacji wyspecjalizowanym organizacjom i instytucjom na zlecenie instytucji państwowych. Pozwoli to uniknąć uznaniowości i rozwiązać problemy - dziś nierozwiązywalne.

GDZIE KUCHAREK SZEŚĆ ...

Józef Mendruń, prezes Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym w Polsce mówił o sytuacji organizacji pozarządowych i zadań państwa wobec nich.

Mankamentem pojęcia organizacja pozarządowa jest brak merytorycznego i prawnego zróżnicowania wielkiej liczby bardzo różnych związków i stowarzyszeń będących dla państwa partnerami tej samej rangi. W takiej strukturze jednakowo ważne i nieważne są problemy ludzi zbierających znaczki pocztowe i opiekujących się dziećmi z upośledzeniem umysłowym. Dawniej funkcjonowało pojęcie instytucji wyższej użyteczności społecznej. Niestety w praktyce minionych lat wyłącznie papierowe. Dziś, tamto tradycyjne rozróżnienie wydaje się bardzo potrzebne. Wymaga ponadto gwarancji i zabezpieczeń w codziennym zastosowaniu.

W PARLAMENCIE

Organizacje działające na rzecz osób niepełnosprawnych skupiają ludzi autentycznie zaangażowanych ze względów osobistych, rodzinnych, emocjonalnych lub intelektualnych. Lepiej niż inni rozumieją sytuację i potrzeby człowieka z ograniczoną sprawnością. Ich zaangażowanie jest zawsze wyższe niż przeciętne. Dysponując odpowiednią infrastrukturą owocnie zaspokajają potrzeby swego środowiska.

Sprawy inwalidów znalazły się w kompetencjach 5. ministrów. W efekcie są traktowane jak piłeczka pingpongowa. Najczęściej jako kompetentny jest wskazywany inny resort. Konsekwencje braku skoordynowanej polityki w tym zakresie są oplakane. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych będzie mógł skutecznie koordynować poczynania międzyresortowe tylko wtedy, gdy dla innych ministrów będzie równorzędnym partnerem.

DZIECI Z PROWINCJI

Maria Król jest lekarzem i matką dziecka niepełnosprawnego, inicjuje działalność ośrodków opiekuńczo-rehabilitacyjnych na Zamojszczyźnie. Uważa, że ...

Dobro najmłodszych zagrożonych kalectwem wymaga od władz samorządowych pilnych uzgodnień dotyczących współfinansowania i koordynowania działań w stosunku do dzieci niepełnosprawnych. Najbardziej odpowiedzialne w tej sprawie są resorty zdrowia i edukacji. Malcy muszą być jednocześnie rehabilitowani i kształceni. Ponadto dziecko niepełnosprawne, tak jak każdy jego rówieśnik, ma prawo do pobierania nauki w placówce edukacyjno-rehabilitacyjnej położonej w miejscu swego zamieszkania.

Służbę zdrowia na Zamojszczyźnie charakteryzuje kompletna nieznanomość zasad wczesnej interwencji, późna diagnostyka oraz brak bazy rehabilitacyjnej. Dotyczy to nie tylko dzieci ale również kobiet ciężarnych. Fatalna sytuacja powoduje wzrost rozwiązań wczesniaczych i liczne powi-

klania skutkujące dysfunkcjami noworodków. Mieszkańcy tutejszego województwa korzystają z usług ortopedycznych aż w Lublinie. Żadna z placówek zamojskiej służby zdrowia nie posiada odpowiednich podjazdów dla ludzi na wózkach inwalidzkich.

W tym województwie, około 700 malców z porażeniem mózgowym ma tylko jeden ośrodek powołany przez organizację pozarządową. Jest w stanie przyjąć tylko 80. podopiecznych. Brakuje placówek edukacyjnych dla niepełnosprawnej dziatwy i odpowiednio wyszkolonej kadry specjalistycznej. W szkołach przejętych przez gminy nie ma mowy o nauce integracyjnej. Tutaj kształcenie uczniów z ograniczoną sprawnością jest tylko fikcją.

Brak statystyki dotyczącej dzieci niepełnosprawnych na terenie poszczególnych gmin i województwa, a także kraju jest powodem, dla którego wciąż nie można sformułować sensownego programu, który byłby elementem polityki społecznej państwa.

EPILEPTYCY DYSKRYMINOWANI

Agnieszka Mituła z Towarzystwa Pomocy Epileptykom w Poznaniu mówiła o problemach ludzi chorych na padaczkę.

Nie otrzymują pracy ze względu na nieprecyzyjne zapisy w orzeczeniach lekarskich. Urzędnicy znajdujący stwierdzenie „żadna praca” interpretują je dosłownie i formalnie, nie biorąc pod uwagę, że dla każdego człowieka niezdolnego do wykonywania pracy w określonym zakresie, zawsze można znaleźć inne stanowisko, na którym może się wykazać znaczącymi efektami.

Ta prawda jest obca większości pracodawców, a także kancelistom Rejonowych Urzędów Pracy. Epileptycy, otaczani aurą szczególnej nieufności i lęku społecznego odczuwają to wyjątkowo boleśnie. Na rynku pracy są dyskryminowani z nadzwyczajną bezwzględnością. Mogliby wykonywać z powodzeniem wiele czynności, np. w urzędach pocztowych i przedsiębiorstwach zieleni miejskiej.

Nie mają prawa do korzystania z sanatoriów i wczasów. Rzekomo są zbyt uciążliwi dla organizatorów i otoczenia. Lekarze kierują ich na wczasy do ... szpitali psychiatrycznych! Pewnej Poznaniance po udanej operacji wątroby odebrano skierowanie do sanatorium, gdy stwierdzono u niej objawy epilepsji. Organizacje osób cierpiących na padaczkę protestują i domagają się stworzenia odpowiednich sanatoriów, a także organizowania turnusów rehabilitacyjnych.

Przy stołach konferencyjnych zasiedli przedstawiciele organizacji samopomocowych, często wyręczających państwo w obowiązkach wobec ludzi niepełnosprawnych. Obradom, w których uczestniczyli delegaci ponad stu organizacji z całego kraju przysłuchiwał się jeden senator i kilku posłów. Niską frekwencję polityków wytłumaczono ważniejszymi zajęciami w parlamencie.

Zamykając naradę pani Marszałek powiedziała:

– Musimy przeprowadzić debatę generalną poświęconą sprawom ludzi niepełnosprawnych, ponieważ jest to zagadnienie interdyscyplinarne i międzyresortowe. Trzeba o tym mówić przy otwartej kurtynie i wówczas, gdy będzie już przygotowana nowa ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji. Po opracowaniu przez rząd zostanie przekazana do konsultacji środowiska. Pełnomocnik ds. Osób Niepełnosprawnych musi mieć wyższą, ministerialną rangę. Jest to zrozumiata koniecznością.

Henryk SZCZEPAŃSKI



W dniach 10-11 maja 1995 roku odbyły się w Łodzi VI Krajowe Targi Odzieży Zawodowej. Wystawcami było 60 firm z całego kraju, w tym prawie połowę stanowiły zakłady pracy chronionej. Na targach zaprezentowana została szeroka oferta wyrobów obejmująca: rękawice ochronne i robocze, odzież ochronną i roboczą, obuwie, odzież dla służby zdrowia i chorych oraz specjalistyczne ochrony kończyn i oczu. Organizatorem Krajowych Targów Odzieży Zawodowej było Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „INRO” Sp. z o.o. z siedzibą w Łodzi, ul. Wólczańska 12.

Przed dokonaniem bardziej szczegółowej oceny przebiegu edycji targów wspomnijmy o samej idei tej imprezy, która nierozzerwalnie związana jest z powstaniem i rozwojem Spółki „INRO”. PPHU „INRO” została założona w 1989 roku, a współnikami - założycielami było 108 spółdzielni inwalidów, związanych z branżą odzieżową i obuwniczą. Poza działalnością typowo handlową w statucie Spółki wyeksponowano konieczność prowadzenia szeroko rozumianej promocji spółdzielni inwalidów. Ten właśnie zapis zrodził pomysł organizowania imprez, które początkowo były giełdami handlowymi, a dopiero w 1993 roku przekształciły się w Krajowe Targi Odzieży Zawodowej (KTOZ). Majowe targi były już kolejną, szóstą edycją tej imprezy, która na stałe zagościła na mapie imprez wystawienniczych.

Formuła VI Krajowych Targów Odzieży Zawodowej wypracowana została na podstawie konstruktywnych uwag ze strony uczestników oraz gości poprzednich targów. Przeprowadzona została, zakrojona na dość szeroką skalę, kampania reklamowa w środkach masowego przekazu, zarówno ogólnopolskich jak i lokalnych - łódzkich. Ważną rolę informacyjną spełnia gazeta targowa pt. „Wiadomości Targowe” zawierająca nie tylko dane o wystawach ale także reklamy oraz artykuły merytoryczne opracowane przez przedstawicieli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i Państwowej Inspekcji Pracy. Czasopismo to adresowane jest zarówno do wystawców jak i do szerokiego grona pracowników służb zapobiegawczych przedsiębiorstw. W założeniu jego leży propagowanie niezbędnej wiedzy o potrzebie korzystania ze środków ochrony, o konieczności używania odzieży roboczej, rękawic obuwia itd. Akcentowana jest także wygoda dokonywania zakupów wyrobów w zakładach pracy chronionej z uwagi na znaczne ulgi w obowiązkowych odpisach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Porównanie ostatnich, majowych targów z ich wcześniejszymi edycjami nasuwa wniosek, że przemiany zachodzące w całej gospodarce nie pozostają bez wpływu na przebieg targów. Producenci zdali sobie sprawę, że w celu sprzedaży towaru należy dobrze go zaprezentować. Stoiska wystawiennicze zaczęły upodabniać się do eleganckich wystaw, a wzornictwo zdecydowanie odbiegało od „szarzyzny”, z którą kiedyś kojarzyła się odzież robocza.

Bodźcem do podniesienia poziomu wystawiennictwa było zorganizowanie w czasie trwania targów konkursów: „Ocena jakości i nowoczesności wyrobów” oraz „Najciekawsze stoisko”. Warto podkreślić, że wśród laureatów znalazł się przedstawiciel zakładów pracy chronionej. W kategorii „Najciekawsze stoisko” 1. miejsce zdobyła Spółdzielnia Inwalidów „Hutnik” z Krakowa, specjalizująca się w produkcji ubrań trudnopalnych, używanych na stanowiskach gorących. Dodatkowym wyróżnieniem dla Spółdzielni jest możliwość gratisowego udziału w następnej edycji targów.

Wysoki poziom wzornictwa wyrobów oferowanych przez wystawców stwarza konieczność zapewnienia odpowiedniej ochrony znaków towarowych oraz wzorów użytkowych. Organizatorzy targów uzyskali od prezesa Urzędu Patentowego tzw. pierwszeństwo z Krajowych Targów Odzieży Zawodowej. Oznacza to, że producent - wystawca, który zechce zgłosić wynalazek, wzór użytkowy, wzór zdobniczy lub znak towarowy do rzeczownika patentowego uzyskuje 6. miesięczną wstępną ochronę wyrobu. Potwierdzenie daty pierwszeństwa jest bezpłatne.

Znaczną wygodą dla wystawców była również możliwość konsultowania się z producentami tkanin, gdyż KTOZ organizowane są tradycyjnie w terminie zbieżnym z Targami Wyrobów Tekstylnych, które również odbywają się tradycyjnie w Łodzi.

W opinii uczestników, KTOZ stały się tradycyjnym miejscem spotkań krajowych producentów odzieży zawodowej z handlowcami. Rozszerzenie grona wystawców poza zakłady pracy chronionej umożliwiła porównanie oferowanych wyrobów z ofertą producentów z innych sektorów. Oceniając generalnie poziom wyrobów prezentowanych przez zakłady pracy chronionej należy stwierdzić, że spełnia on warunki konkurencyjności. Na podstawie wypowiedzi wystawców można wyciągnąć wniosek, że VI KTOZ zaowocowały nawiązaniem kontraktów handlowych.

pozytywne oceny jakie uzyskały VI Krajowe Targi Odzieży Zawodowej wśród uczestników jak i obserwatorów nie oznaczają wcale, że organizator popadł w samozadowolenie i zamierza „spocząć na laurach”. Planowane jest dalsze doskonalenie formuły targów aby nie pozostać w tyle za konkurencyjnymi imprezami. Zamierzenia organizatora na najbliższą przyszłość obejmują zwiększenie atrakcyjności i różnorodności imprez towarzyszących targom. Interesujące seminaria, sympozja i spotkania sprawią, że

udział w targach nie będzie ograniczał się tylko do prezentacji wyrobów na stoiskach.

Kolejne, VII Krajowe Targi Odzieży Zawodowej odbędą się w Łodzi w dniach 28-29 września br. i pokażą na ile plany organizatora uda wcielić się w życie.

Jacek RADOMSKI

PPHU „INRO” Sp. z o.o.
90-732 ŁÓDŹ
ul. Wólczańska 12
tel. 33-59-57, fax 32-67-52

ZAPRASZA I OFERUJE

TKANINY
- drelichy
- flanele
- pościelowe
- sarówki

WYROBY GOTOWE
- odzież robocza
ubrania
koszule
rękawice
obuwie



REHABILITACJA OSÓB GŁUCHONIEWIDOMYCH

We wszystkich tego typu sytuacjach na najmniejszy sukces w rehabilitacji czy kształceniu czekać trzeba niesłuchanie długo, można go osiągnąć tylko ciężką uporczywą i cierpliwą pracą tak ze strony głuchoniewidomego, jak i opiekującego się nim terapeuty czy nauczyciela.

To samo dotyczy osób dorosłych, kwalifikowanych z powodu ubytków wzroku i słuchu na specjalne turnusy szkoleniowo-usprawniające. Krew, pot i łzy mógł jedynie Anglikom obiecać Winston Churchill, gdy w 1940 r. wzywał ich do stawienia czoła hitlerowskiej napaści; na coś podobnego musi koniecznie być przygotowany zdaniem dr. **Bogdana**

Szczepankowskiego, jednego z organizatorów turnusów dla głuchoniewidomych Polskiego Związku Głuchych, pedagog rozpoczynający pracę z głuchociemnym dzieckiem czy człowiekiem dojrzałym.

Z uwagi na kliniczną charakterystykę poszczególnych przypadków głuchosłoty i na konsekwencje, jakie powoduje ona w życiu jednostki dr **Tadeusz Majewski** wyróżnił 16 grup niepełnosprawnych obciążonych tym typem kalectwa. Na to nakłada się olbrzymia różnorodność typów psychologiczno-osobowościowych ujawniająca się w całej ich zbiorowości, dużo większa niż wśród ludzi pozostałych. Ta różnorodność niezmiernie utrudnia stworzenie śmielszych, bardziej zdecydowanych uogólnień teoretycznych odnośnie podstawowych zasad nauczania i usprawniania młodocianych i dorosłych głuchoniewidomych. Opowiedziano się w Poznaniu za organizowaniem kilkunastogodniowych kursów w zakresie konkretnych problemów interesujących poszczególne grupy pedago-

gów lub psychologów działających wśród głuchoniewidomych.

Głuchoniewidomi to ludzie o zróżnicowanych stopniach utraty wzroku i słuchu, u wszystkich jednak występują złożone problemy w przystosowaniu do życia w otoczeniu. U wielu do głuchosłoty dołącza się jeszcze schorzenie czy dysfunkcja: upośledzenie umysłowe, epilepsja, niesprawność narządu ruchu, schorzenie wewnętrzne. W czteromilionowej populacji niepełnosprawnych w Polsce stanowią oni zbiorowość najwyższej siedmiotysięczną (!), stąd przez lata całe żyje ona jak gdyby za szczególnie zasuniętym parawanem. Zdaniem mgr. **Józefa Mendrunia**, przewodniczącego Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym, pod względem stopnia społecznego nagłośnienia ich problemów można mówić o dostrzegalnej poprawie, m. in. w wyniku działalności tegoż właśnie społecznego stowarzyszenia.

Dr **Barbara Dobrzańska-Socha** z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie twierdzi, iż grupy wsparcia w pomocy rodzinom głuchoniewidomych mają do zataśnienia na co dzień ogromną ilość spraw bieżących, interwencyjnych, nie pozwalają im one na organizowanie na rzecz tych rodzin działalności bardziej długofalowej, nastawionej na osiągnięcie konkretnych celów rehabilitacyjnych czy edukacyjnych. Potrzebna jest im tymczasem wolontariuszowa pomoc ze strony otoczenia, głównie ludzi młodych. Cenna jest działalność jeszcze wciąż nielicznych osób zdrowych znających dotykowe sposoby porozumiewania się, mogących dzięki temu służyć im jako tłumacze.

Maciej SIERADZKI



NIE WSZYSCY PRZECZYTALI

Zarobki inwalidów I grupy

WYCOFANY PROJEKT

Poselski projekt nowelizacji ustawy o rewaloryzacji emerytur i rent, który przewidywał zniesienie ograniczeń zarobkowych dla inwalidów pierwszej grupy, został wycofany z Sejmowej Komisji Polityki Społecznej, która nad nim pracowała. Autorzy projektu chcieli przy okazji, by do katalogu okresów nieskładkowych zaliczyć naukę w szkole zawodowej.

O projekcie wypowiedziało się negatywnie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Miał wielu oponentów także wśród posłów. Panowała opinia, że ponieważ z definicji inwalidztwa I grupy wynika pełna niezdolność do pracy rekompensowana dodatkiem pielęgnacyjnym, projekt tworzyłby nierówność wobec prawa w stosunku do emerytów i inwalidów pozostałych grup. Również druga propozycja budziła wątpliwości wobec dążenia do zapewnienia systemowi emerytalno-rentownemu czysto ubezpieczeniowego charakteru.

J.K.

„Rzeczpospolita” dodatek „Prawo co dnia”
10-11.06.95 r.

OFERTA

Ośrodek Rehabilitacyjno-Wypoczynkowy w Ustrzykach Dolnych

proponuje:

- 14. dniowe wczasy wypoczynkowe (całodzienne wyżywienie, noclegi, imprezy rozrywkowe i rekreacyjne jak: wycieczki, filmy wideo, ogniska, basen, dyskoteki)
- cena jednego miejsca - 346 zł
- 14. dniowe wczasy bez wyżywienia w ramach posiadanych wolnych miejsc w cenie - 136 zł od osoby (możliwość wykupienia na miejscu indywidualnych posiłków)
- 14. dniowe turnusy rehabilitacyjne, obozy i kolonie (na tych samych warunkach jak wczasy + personel) w cenie - 440 zł od osoby.

Turnusy rehabilitacyjne są organizowane dla inwalidów o schorzeniach: upośledzenie umysłowe, psychicznie chorzy, głuchoniemi.

Ośrodek dysponuje bazą 50. miejsc w 3. i 5. osobowych domkach campingowych. Zainteresowani naszą ofertą mogą korzystać również tylko z noclegów, których ceny wynoszą: 1 doba noclegowa - 10 zł. Ceny wyżywienia - 15 zł dziennie.

PLAN TURNUSÓW:

- I turnus - 15.06. - 28.06.1995 r.
- II turnus - 1.07. - 14.07.1995 r.
- III turnus - 17.07. - 30.07.1995 r.
- IV turnus - 2.08. - 15.08.1995 r.
- V turnus - 18.08. - 31.08.1995 r.
- VI turnus - 2.09. - 15.09.1995 r.

od 16 września br. wycieczki, spartakiady, ogniska.

Oferty pisemne prosimy składać na adres:
Spółdzielnia Inwalidów „PRACA” w Przemyślu, ul. Jasińskiego 2
tel. 78-93-24 lub fax 78-99-69

SEMINARIUM „MOTORYZACJA...”

dokończenie ze str. 4

działanie ze środowiskiem osób niepełnosprawnych i organizacjami działającymi na ich rzecz w rozwiązywaniu wszystkich palących środowisko problemów i zaprosił je do współpracy w pracach zmierzających do nowelizacji ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Na seminarium poruszono wiele różnych zagadnień dotyczących zarówno zaopatrzenia inwalidów w pojazdy samochodowe, jak też problematykę ich oprzyrządowania, zagadnienia związane z udziałem niepełnosprawnych w ruchu drogowym, rozwiązań systemu podatkowego związanego z nabywaniem importowanych pojazdów oprzyrządowanych, problematykę dostosowania komunikacji miejskiej i międzymiastowej do potrzeb niepełnosprawnych, problemy turystyki oraz organizację kursów na prawo jazdy.

Osoby niepełnosprawne w dyskusji wskazywały na brak zainteresowania ich problemami ze strony tych organów państwowych, które odpowiadają za organizację życia społecznego. Wskazywano np. na małą wrażliwość funkcjonariuszy oddziałów prewencji Policji na kłopoty zmotoryzowanych inwalidów i nie reagowanie na ewidentne nieprzestrzeganie prawa drogowego przez innych uczestników ruchu drogowego – dotyczyło to głównie miejsc do parkowania, brak zainteresowania poruszonymi na seminarium problemami ze strony urzędników Ministerstwa Finansów, tworzenie niezyciowych i dyskryminujących przepisów prawa celnego.

Organizatorzy Seminarium zapowiedzieli kontynuowanie tej problematyki i zorganizowanie w ramach przyszłorocznych Poznańskich Targów Motoryzacji kolejnej konferencji oraz ekspozycji pojazdów dla osób niepełnosprawnych i specjalistycznego oprzyrządowania dla różnych dysfunkcji. Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich postanowiła na ten cel udostępnić jeden z pawilonów wystawowych.

Pejot

Dokładna relacja z przebiegu Seminarium „Czy kompetentni mogą wszystko” pióra Macieja Sieradzkiego – w najbliższym numerze „NS”.

NAJLEPSZA LEKCJA HISTORII

Okragłą bo pięćdziesiątą rocznicę zakończenia II Wojny Światowej, jak na razie najstraszniejszej wojny na tej planecie, mamy już za sobą. Uroczystości skupiły głównie polityków, którzy w różnych stolicach spotykali się aby pogadać o interesach.

Interes Polski wypadł niezwykle blado. Gdyby nie Niemcy, którzy okazali kurtuazję zapraszając ministra Bartoszewskiego do wygłoszenia mowy w Bundestagu, kraj nasz w ogóle nie zaistniałby jako uczestnik tej wojny. Minister Zakrzewski po powrocie z Moskwy stwierdził, że słowo Polska padło raz z ust prezydenta Rosji i raz wypowiedział je prezydent USA. Nie podał przy tym kontekstu w jakim wymieniono nasz kraj z nazwy. Może chodziło o miejsce jakiejś bitwy na terenie Polski, a może o polską kielbasę podaną na przyjęciu?

Kombatanci jak zwykle potraktowani zostali jako dekoracja. Francuzi w ogóle nie zaprosili weteranów na paradę w Paryżu. W końcu nie ma się im co dziwić. Kraj, który praktycznie nie brał udziału w wojnie, kolaborując raczej z Niemcami, postanowił wreszcie skończyć z tą manifestacją. Największą zagadką II Wojny Światowej pozostaje to, dlaczego Francuzi zaliczeni zostali w poczet wielkiej czwórki, która wystąpiła obok Rosji w roli zwycięzców? Równie dobrze można było wciągnąć tam Albanie.

Przez 50 lat w polskich obchodach rocznic związanych z wojną obowiązywał głównie wątek martyrologiczny. Było to słuszne, gdyż poza naszym krajem nikt nie zauważa tego, że Polska była pierwszą ofiarą, najboleśniej ugodzoną przez Niemcy. Była jedynym krajem, który bez przerwy prowadził wojnę nie godząc się na żaden kompromis wobec okupanta. Przyczyna jest prosta. Nasza szlachetna postawa tak odstaje od ogólnego kunktatorstwa cechującego Aliantów, że wszyscy chcą o tym zapomnieć. Podobnie jest ze świętymi, którzy swą szlachetnością i dobrocią tak odstają od reszty społeczeństwa, że muszą zginąć, aby dopiero po dziesiątkach a niekiedy setkach lat wejść na ołtarze.

Mamy już za sobą niechlubny okres kłamstw historycznych i poniewierki tych, którzy na różnych frontach przelewali swą krew. Trwa proces naprawiania krzywd, wyrządzonych bohaterom. W najlepszej sytuacji są ci Polacy, którzy z różnych powodów walczyli w formacjach... Wehrmachtu. Niemcy nie zapominają o swych kombatantach niezależnie od ich narodowości i miejsca zamieszkania. Tylko najgłupsze narody nie otaczają należną czcią tych, którym zawdzięczają swoje istnienie.

Dlaczego lekceważymy stale bohaterskich żołnierzy Września, którzy przez Rosję, Afrykę, ziemie włoską i Anglię trafili wreszcie do Polski? Walcząc za świętą sprawę zamykani byli w sowieckich łagrach, angielskich obozach dla niepożądanych cudzoziemców i ubowskich więzieniach. Ich życiorysy są najlepszą lekcją historii. Obok niebywałego bohaterstwa zawarta jest w nich bowiem opowieść o tym, jak sprawa Polski traktowana była przez naszych sojuszników, którym tak wiernie służyliśmy.

Piotr JANASZEK



OBCHODY DNIA DZIECKA

W dniach od 1 do 4 czerwca 1995 r. odbyło się w Krakowie wiele imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych zorganizowała z myślą między innymi o naszych najmłodszych dwudniowy I Przegląd Twórczości Artystów Niepełnosprawnych Krakowa, zaś Fundacja „Dziecięcę listy do świata” była głównym organizatorem Festiwalu „Bagatelka” dla dzieci specjalnej troski.

W ramach Przeglądu, który odbywał się w Akademickim Centrum Kultury „Rotunda”, przy ul. Oleandry 1, Fundacja zorga-

nizowała konkurs rysunkowy dla dzieci, w którym wzięło udział 32. dzieci, przegląd twórczości muzycznej, z udziałem kilku dziecięcych zespołów artystyczno-muzycznych oraz artystów indywidualnych z Ośrodków Szkolno-Wychowawczych i ze Szkół Specjalnych.

W przeglądzie twórczości poetycko-literackiej uczestniczyli dorośli artyści niepełnosprawni.

Ponadto odbył się wernisaż gluchoniemego malarza krakowskiego Jana Niemca oraz koncert bluesowy A. Kowala i M. Sonnenberga.

Drugą dużą imprezą był Ogólnopolski Festiwal Małych Form dla Dzieci Specjalnej Troski „BAGATELKA” pod patronatem Michała Jagielly – wiceministra kultury i sztuki.

Podczas Festiwalu organizatorzy przewidzieli wiele rozmaitych atrakcji i konkursów z myślą o dzieciach, które na swoje święto przyjechały z wielu odległych miejsc Polski.

W Dniu Dziecka odbyła się impreza plenerowa organizowana na Placu Wolnica przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w której udział wzięły dziecięce zespoły mu-



Zespół tańca z ośrodka dla dzieci głuchych

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



Poezja dziś prezentowana w Witrynie, to wiersze nagrodzone w konkursie poetyckim Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych w Krakowie.

Utwory są różnorodne i bardzo ciekawe. „Nie można stać w miejscu, może nietatwo jest w życiu niepełnosprawnym, ale zawsze można coś w tym życiu zmienić, ubogacić pięknem, którego wokół nas tak wiele” (cyt. za: Janina Oprych „Sami Sobie” 4(29)1994)

TRZEBA ODKURZYĆ...

Trzeba odkurzyć wszystkie kąty
zdjąć pajęczyny
zapalić wszystkie światła
rozdzwonić wszystkie dzwonki
włożyć ulubioną bluzkę
w kolorze „milka”
i wyjść na deszcz bez parasola.
A potem bardzo zmoknąć
A potem otrząsnąć się z wody jak pies
zamerdać wyimaginowanym ogonkiem
i zacząć od nowa
i zacząć jeszcze raz
i zacząć jeszcze raz od nowa.

Helena PODULKA



OBRAZ JAK Z OLEODRUKU...

Obraz jak z oleodruku
całą wieczność mi przesłania
od milczenia do kochania
od Twych ramion do rozstania

Pociąg niesie Twoje myśli
pociąg gubi Twoje słowa
sznurowadła z moich butów
wiatr jaskółkom podarował

Pociąg goni wciąż horyzont
słońce płonie niby ochra
a Ty ciągle jak przedwczoraj
raz mnie kochasz, raz nie kochasz

Twoje drogi zakurzone
dzikie wciąż porasta ziele
a ja płomyk Twej miłości
wciąż ratuję od spopieleń.

Piotr GORCZYCA



NIE BĄDŹ

Nie bądź nigdy dalej
niż o dotyk
dalej niż o szelest
zaśnających kotar.
Nie bądź nigdy dalej
niż o uśmiech cierpliwy
gdy zabraknie cierpliwości
nie bądź dalej
niż o wiadomość o powrocie.
Jeśli zobaczę tylko klucze
nie starczy mi sił na nadzieję.

Edmund BORZEMSKI

JESTEM

Jestem
oceanem wiotkości
wyspą bez czucia
ciała kamieniem
jestem
bezradnym niemowlęciem
na łasce
nadziei
nie potrafię czekać
jak orzeł bez skrzydeł
niewolnik naznaczenia
potrafię wierzyć
w piękno zza krat
izolacji

Jestem
choć to wielkie
oszustwo
losu

Zygfryd DZIEKAŃSKI

W KRAKOWIE

zyczne „Krakowiacy” i „Nastolatki” oraz teatr „Felistyn” z Bielska Białej. Występ zespołów urozmaiciły pokazy straży pożarnej oraz możliwość zrobienia przez dzieci kart rowerowych. Wieczorem odbyły się kominki zapoznawcze „Poznajmy się” połączone z prezentacją zespołów.

W piątek 2.06. w Nowohuckim Centrum Kultury odbył się spektakl teatru „Felistyn” z Bielska Białej pt. „Piękne jest królestwo nasze” oraz prezentacje konkursowe dziecięco-młodzieżowych zespołów z Ośrodków Opiekuńczych i Szkół Specjalnych z całej Polski.

Festiwal upłynął w atmosferze konkursów, gier i zabaw. Było również obozowisko harcerskie – „małpi gaj”, wystawa psów i ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Spod Barbakanu wyruszył dziecięcy korowód ulicami Krakowa aż do Rynku, gdzie odbywały się imprezy sportowe, konkursy plastyczne i występy muzyczne.

Hasłem ostatniego dnia był „Słodki uśmiech dziecka”. Cały dochód z imprezy został przeznaczony dla Fundacji Zdrowia Dziecka. „Wawel” – jeden ze sponsorów – ponadto przekazał Fundacji kapilaroskop –



specjalistyczny sprzęt medyczny dla Szpitala Dziecięcego im. św. Ludwika w Krakowie.

Kochajmy dzieci, aby były szczęśliwe – powiedział Józef Lasota – prezydent miasta Krakowa, gdy korowód przekazał mu „Dziecięcy list do świata”. *Adresuj go do wszystkich dorosłych* – podkreślił.

Chcemy uczyć się, oddychać czystym powietrzem, spełniać marzenia, kochajcie nas – apelowały dzieci.

Większość prezentowanych przez nie tekstów konkursowych miała wydźwięk ponadczasowy, niebanalny i pouczający. Często zawierały żal i bunt przeciw nietolerancji i braku zrozumienia dla ich problemów.

Wyróżnione zespoły wykazały się dużą pomysłowością, starannym przygotowaniem muzyczno-artystycznym, dużą fantazją i wrażliwością. Wszyscy wyróżnieni wykonawcy otrzymali

nagrody rzeczowe lecz największym wyróżnieniem z pewnością była sama możliwość występu, wykazania się i pokazania swoich możliwości.

Wspaniała radosna i przyjazna atmosfera Festiwalu była twórczą art-terapią, doskonałym przykładem integracji, jak również sposobem dowartościowania i możliwością samo-realizacji dla dzieci specjalnej troski.

Krakowski Festiwal wysłał w świat swoje przesłanie: *„Kochajmy wszystkie dzieci – przecież to nie jest trudne”*

Opracowano na podstawie materiałów przysłanych przez **Katarzynę Biel**
Foto: K. Biel, Fundacja „Dziecięce Listy do Świata”



Zespół Do Mi Sol z Żywca

AXA
WORLD



RIDE '95

Polska gościła w dniach 25 maja do 1 czerwca uczestników 14. etapowego rajdu dookoła świata: *Axa World Ride*.

Prezydent USA w liście skierowanym do sportowców napisał m. in.: *To sportowe przedsięwzięcie jest wyrazem nieugiętości ducha ludzkiego. Swym wielkim zaangażowaniem i wysiłkiem dajecie dowód, że jesteście zdolni pokonać wiele przeciwności aby dopiąć celu. Ponieważ staramy się stworzyć społeczeństwo*

samodzielne i zintegrowane, wasze zdyscyplinowanie i determinacja stanowią dla nas inspirację na drodze do tego celu. Możecie być dumni z tego swojego przedsięwzięcia zmierzającego do zbliżenia ku sobie ludzi całego świata...

Światowy Zespół Niezwykłych Sportowców (The Exceptional Athlete Matters Sports) podjął się trudu zorganizowania tej nieprawdopodobnej imprezy z intencją uwrażliwienia społecznej opinii na problemy osób niepełnosprawnych oraz łączenia narodów przez sport. Przygotowania do Axa World Ride '95 rozpoczęły się w 1990 r., po udanej imprezie *Mt. Kilimanjaro Confidence Clim*, podczas której dwu-



Uczestnicy rajdu przygotowują się do sforsowania gmachu GUKFiT ...

stu niepełnosprawnych sportowców zdobyło najwyższy szczyt w Afryce. Światowy Rajd '95 będzie jednym z najważniejszych wydarzeń sportowych roku 1995. Jest on czymś więcej niż imprezą sportową, celem jest nawiązanie łączności między narodami.

Nic dziwnego, że takiemu wydarzeniu patronują znane osobistości i wspomagają finansowo znane firmy. W charakterze honorowego przewodniczącego występuje **Greg Le Mond** – trzykrotny zwycięzca Tour de France, a obok głównego sponsora – francuskiej firmy korporacji usług finansowych Axa, wspierają Rajd takie firmy, jak Reebok, Coca-Cola Inn, MCI, Kodak, Shimano.

Rajd rozpoczął się 17 marca tego roku w Atlancie, skąd – po towarzyszących uroczystościach – Greg Le Mond wyprowadził, jadąc na rowerze, ekipę Rajdu '95 poza granice miasta. Na trasie wyciągu po USA znalazły się znane większe miasta, co świadczy już o amerykańskim rozmachu i randze imprezy: Charlotte, Winston-Salem, Philadelphia, New York, Wilmingon, Richmond, Baltimore, Boston, Los Angeles, Phoenix, Santa Fe, Las Vegas, Oklahoma City, Kansas City, St. Louis, Indianapolis, Cincinnati, Pittsburgh.

Sportowcy przejechali już przez takie kraje, jak: Irlandia, Wielka Brytania, Francja, Belgia, Holandia, Niemcy, Czechy, Austria. Z Polski udają się do Białorusi, Rosji, Mongolii, Kazachstanu, Chin i Ja-

ŚWIATOWY RAJD

ponii, by stamtąd udać się ponownie do USA, gdzie 18 listopada nastąpi w Waszyngtonie uroczyste zakończenie imprezy, z wizytą sportowców u Prezydenta Clintona.

Uczestnicy *World Ride Axa '95* mają do pokonania trasę liczącą 12 tysięcy mil. Przemierzają ją w dwóch grupach zaawansowania: wolniejszej, jadącej z prędkością 10 mil/godz. oraz jadących szybciej – około 19 mil na godzinę. Niepełnosprawnym i sprawnym kolarzom towarzyszą osoby opiekujące się nimi. Cała ekipa wspierana jest przez 6 samochodów marki Toyota Hiace i Nissan Serena.

Wszędzie przyjmowani są z wielką atencją. Wjazdom do miast towarzyszą okolicznościowe imprezy, najczęściej wprowadza ich jakaś specjalna grupa, szczególnie szanowanych gospodarzy. Witają ich władze miasta i mieszkańcy. Przybyciu do Paryża, miasta zakończenia trzeciego etapu towarzyszyło wiele imprez, witało tysiące niepełnosprawnych kibiców. W Irlandii zostali przyjęci przez Panią **Mary Robinson** Prezydenta Republiki Irlandzkiej. W Pekinie spotkają się z Chińską Federacją Osób Niepełnosprawnych.

W Polsce organizacją pobytu, a więc zapewnieniem policyjnej ochrony, zabezpieczeniem czasu wolnego itd. zajął się znany Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”. Do organizacji włączone zostały jego terenowe oddziały. Znając rangę imprezy, łatwo zauważyć, iż nie było to zadanie łatwe. Trasa w Polsce przebiegała od granicy z Czechami przez Bielsko-Białą, Kraków, Kielce, Białobrzegi, Warszawę, Siedlce, Brześć. W miejscach pobytu witani byli przez kibiców, władze miasta, zwiedzali i spotykali się z osobami niepełnosprawnymi.

W Warszawie 25. osobowa międzynarodowa ekipa niepełnosprawnych sportowców spotkała się z Prezesem Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki dr. **Stefanem Paszczykiem**. Byli zadowoleni z pobytu w naszym kraju, z miłych powitań, z zawiązanych przyjaźni. Podczas okazjonalnej konferencji prasowej mówili o sobie, chwaliąc także polską gościnność.

Steve z Colorado mówił, że chce pokazać, iż ludzie niepełnosprawni nie są na nic skazani, bo potrafią robić rzeczy nieprawdopodobne; Agnes porusza się napędzając rower jedną ręką i boi się nieco trasy przez Rosję z uwagi na nie najlepsze drogi; Roy pragnie swą postawą wspierać sport niepełnosprawnych – wszyscy chcą pokazać, że istnieje praktyczna możliwość integracji osób niepełnosprawnych ze sprawnymi, że jakiegolwiek bariery – nawet jeśli występują – łatwo przezwyciężyć.

Kiedy polscy sportowcy niepełnosprawni pojawią się na paroolimpiadzie w Atlancie nie będą tam zupełnie nieznanymi i z nieznanego kraju. A to właśnie dzięki takim wspaniałym imprezom jak *Axa World Ride '95*.

Tekst i zdjęcia: WOJS



... oraz na spotkaniu u min. Paszczyka

NIEPEŁNOSPRAWNYCH '95

Wśród śmiałków są kobiety i mężczyźni. W 25-osobowej grupie jadą reprezentanci różnych zawodów: architekci, inżynier elektryk, businessman, sportowiec, nauczyciel i inni. Zmagają się z przestrzenią mimo poważnych dysfunkcji rąk, nóg, słuchu i wzroku. Najmłodszy obieżyświat zbliża się do „trzydziestki”, a najstarszy ma lat 65. Większość z nich to Amerykanie. Jedzie także Norweg, Rosjanin i Polak.

Wyprawa jest imprezą sportowo-rehabilitacyjną. Odwaga i hart ducha jej uczestników dodają otuchy i budzą nadzieję wielu inwalidów świata mieszkających w ośrodkach, pensjonatach i domach dla ludzi z różnymi dysfunkcjami. Rajdowcy składają wizyty w wielu tego rodzaju placówkach leżących na trasie. Ponadto zwiedzają najbardziej atrakcyjne krajoznawczo zakątki obiekty. Są zapraszani przez najznakomitsze osobistości życia politycznego kulturalnego. Ich wyczyn budzi powszechny podziw i szacunek.

W czwartek, 25 maja o godz. 13, przekroczyli granicę z Czechami w Boguszwicach koło Cieszyna i rozpoczęli podróż po Polsce. Jako pierwszy wjechał **Bolesław Zajiczek** jedyny reprezentant naszego kraju i nestor ekipy. Mieszka w Miliczu na Dolnym Śląsku. Mimo zaawansowanego wieku, wciąż jest czynnym harcmistrzem cieszącym się ogromną sympatią młodzieży, z którą przebył dziesiątki tras turystycznych w kraju i Europie. Harcerska drużyna „Baryczan” powitała go na przejściu granicznym muzyką, kwiatami i piosenką.

– *Fantastyczna impreza – powiedział nam zdyszany jeszcze druh Bolek. Choć znamy się niedługo i często nie umiemy się porozumieć nie znając języka kolegów, to jednak żyliśmy się i jeden za drugiego skoczyłby w ogień.*

Uczestników Światowego Rajdu Rowerowego AXA WORLD RIDE '95, którego komandorami są **Liza Engelbrecht** i **Paul Curley** z USA, uroczyście przywitani gospodarze

Ziemi Cieszyńskiej. **Mieczysław Kosturek** z bielskiego „Startu” powitał przybyszów w imieniu Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych. Wyraził podziw dla ich kondycji i ogromu przedsięwzięcia.

Zyczył satysfakcji z udziału w imprezie zapowiadającej Igrzyska Paraolimpijskie Niepełnosprawnych w Atlancie. Potem poprowadził niecodziennego peletonu.

Jechałem razem z kawalkadą wehikułów. Wśród jadących panowała niezwykle serdeczna i radosna atmosfera. Do wspólnego wojażu zapraszają każdego napotkanego wózkowicza i rowerzystę – choćby na kilkanaście kilometrów!

Jadą w wielobarwnych koszulkach reklamujących sponsorów i wyobrażających trasę rajdu wyruszoną na tle ziemskiego globu. Głowy zabezpieczają eleganckimi kaskami. Ich pojazdy budzą ciekawość. Wózki i rowery japońskiej firmy „Fudzi” mają ścieżkową konstrukcję i nie są jeszcze znane na naszych drogach. Jeżdżą na specjalnych oponach. Są lekkie i doskonałe pod względem ergonomii. Bydgoski „Romet” skonstruował rower z kierownicą wyposażoną w obwey dla kończyn górnych pozbawionych dłoni. Przed jazdą nie powstrzymuje ich niepogoda. W bagażnikach wiozą niezawodne stroje przeciwdeszczowe i ocieplacze.

Ludzie zatrzymują się i próbują rozmawiać jeśli tylko są w stanie pokonać barierę językową. Szczególnie towarzyski jest **Thore Aerland**, niewidomy Norweg jadący na tandemie z kolegą. Przywiózł ze swej ojczyzny mnóstwo blaszanych dzwoneczków przypominających nasze zbyrcoki. Chętnie obdarowuje nimi przyjaciół. **William Diewiatkieldiejew** z Omska przychodzi czasem w sukurs i ułatwia wzajemne zrozumienie, bo choć nie zna dobrze polskiego, to jako tako potrafi mówić po angielsku. Najłatwiej porozumiewają się z młodzieżą – trochę na migi, trochę po angielsku. Ciemnoskóry

NA ROWERACH WOKÓŁ GLOBU



Rajdowcy w Cieszynie po przekroczeniu granicy ...



... i na trasie do Bielska-Białej



Owacyjnie witani przez harcerzy

Tommy wyprzedza co jakiś czas kolumnę i filmuje jadących na tle atrakcyjnych fragmentów krajobrazu. Przygotowuje kronikę filmową dla firmy telewizyjnej „Day Production”. Premiera odbędzie się na amerykańskie Święto Dziękczynienia.

Kolumnę zamykają i otwierają samochody uprzejmych policjantów z bielskiej „drogówki”. Minibusy wiozą bagaże i serwis techniczny. Na twarzach kolarzy maluje się zmęczenie. Nie jest to wyścig ale ambicja popycha do szybszej jazdy. Czasu nikt nie liczy ale trzeba zdążyć na metę każdego dnia, bo tam czekają posiłki, noclegi, no i gospodarze oczekujący przybycia niecodziennych gości. Mimo tolerancji i dużej swobody trzeba się liczyć z zegarkiem.

Metę pierwszego odcinka na terenie Polski wyznaczono w Bielsku-Białej. Podczas uroczystego bankietu w hotelu „Magóra” z niepełnosprawnymi podróżnikami spotkali się przedstawiciele władz miasta. W ich imieniu nacelnik **Ryszard Radwan** obdarował gości pamiątkami z Podbeskidzia. Druh **Mietek Wójcicki**, dawny wychowanek harc-



Na ulicach Bielska

mistrza Bolesława Zajiczka, dziś bukinista, przekazał kolarzom najnowsze wydania albumów krajoznawczych o Polsce.

Roy McCarthy z Main nad Atlantykiem, wygłosił przemówienie w imieniu podróżników. Na swoim wózku przejechał już prawie cały świat. Na ten rajd wybrał się dlatego aby przyczynić się do integracji osób niepełnosprawnych. Twierdzi, że największym skarbem człowieka są przyjaciele. Takich ludzi spotkał wśród rajdowców. Ich grono rośnie. Jadąc przez świat poznaje wciąż nowych. Zalicza do nich również rodaków pana Bolesława. Jest przekonany, że są równie kordialni jak on. Spędził z nim wiele chwil i nie wątpi, że jest człowiekiem o wielkim sercu.

Nazajutrz rowerzyści i wózkowicze wyruszyli w dalszą drogę. Pojechali do Krakowa. Pokonali ponad 100 kilometrów. Potem przez Kielce, Warszawę i Brześć jadą do granicy z Białorusią. Meta tego etapu znajduje się w Moskwie. U progu jesieni, przez Syberię i Daleki Wschód dotrą do Waszyngtonu.

Henryk SZCZEPAŃSKI

Foto: Sabina Gruszka (INA-PRESS)

P.S. O udziale polskiego uczestnika – Bolesława Zajiczka w Rajdzie, w następnym numerze „NS”.

XII MARATON

W słoneczny niedzielny poranek 28 maja br. na pięknie przygotowanej trasie w Wałbrzychu- Podzamczu rozegrany został już XII Ogólnopolski Maraton Inwalidów na Wózkach im. prof. Mariana Weissa. To pierwsze i najważniejsze w kraju sportowe przedsięwzięcie tego typu, na którym – jak później powiedział prezes Polskiego Związku Sportowego Osób Niepełnosprawnych, **Witold Dłużniak** – po prostu nie wypada nie być.

Organizatorzy Maratonu – Rada Wojewódzka ZSSP „Start” w Wałbrzychu pod wodzą **Włodzimierza Utechta**



Przygotowania do startu

zadbała również o właściwą oprawę oficjalną, na otwarciu bowiem obecni byli m. in.: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu – **Lucjan Kaleta** (później zastąpiony przez **Andrzeja Gwiazdę**), senator **Stanisław Kucharski**, poseł **Janusz Jurek** (przewodniczący Rady ds. Sportu Osób Niepełnosprawnych w Urzędzie Kultury Fizycznej) oraz poseł **Józef Grabek**.

Biegi odbywały się w 3 grupach: mężczyźni na 42,195 km, mężczyźni na 21,097 km oraz kobiety na 21,097 km. Na tych trzech dystansach wystartowali reprezentanci dziesięciu województw, a ich kolorowa grupka dość szybko rozproszyła się po całej trasie.

Od samego początku równe i mocne tempo narzucił **Bogdan Król**, on je dyktował i nie tylko nie oddał prowadzenia do końca ale systematycznie zwiększał swoją przewagę nad stawką rywali. Nie dziwi zatem, iż popra-



Jeszcze „tylko” kilkanaście okrążeń...

INWALIDÓW NA WÓZKACH



wił dotychczasowy rekord wałbrzyskiej trasy.

Jeszcze jeden rekord trasy pobił Witold Czerniszewski na dystansie krótszym.

A było o co walczyć, bowiem nagrody na dystansie 42 km wynosiły: I – 1500 zł, II – 1000 zł i III – 500 zł, natomiast na dystansach 21 km: I – 800 zł, II – 500 zł i III – 300 zł. Nadto wszyscy zawodnicy, którzy ukończyli bieg otrzymali – prócz upominków – 100 zł.

Oto zwycięzcy XII edycji Maratonu:

Trasa 42,195 km

I Bogdan Król (Elbląg)	czas 1:54,21
II Krzysztof Głombowicz (Bydgoszcz)	czas 2:11,44
III Janusz Ornat (Katowice)	czas 2:19,03

Trasa 21,097 km – mężczyźni

I Witold Czerniszewski (Szczecin)	czas 1:07,46
II Zbigniew Grad (Zielona Góra)	czas 1:17,50
III Ryszard Moryc (Katowice)	czas 1:18,52

Trasa 21,097 km – kobiety

I Elżbieta Kiszko (Katowice)	czas 1:31,44
II Alicja Chajrewicz (Szczecin)	czas 1:40,27
III Renata Burdon (Konstancin)	czas 1:48,42

Podkreślić należy, iż wszyscy uczestnicy Maratonu ukończyli go przed założonym limitem czasu.

Uzyskane przez was nagrody – powiedział Włodzimierz Utecht po ogłoszeniu oficjalnych wyników – w żadnym wypadku nie mogą być traktowane jako ekwiwalent waszego wysiłku – to jedynie drobna rekompensata za wło-



Pragnienie doskwieralo...

Posel Janusz Jurek uznał, iż sport osób niepełnosprawnych powinien być ważną dziedziną sportu polskiego w ogóle. W tym też kierunku – stworzenia do jego uprawiania właściwych ram organizacyjnych – idą prace w Urzędzie Kultury Fizycznej, przy osobistym udziale min. Paszczyka.

„Zrób dzisiaj to, co masz zrobić jutro” – takie hasło wisiało kiedyś w STOCE-RZE, za kierownictwa patrona Maratonu, prof. M. Weissa – przypomniał szef wałbrzyskiego „Startu”, W. Utecht. *Hasła już nie ma, pozostało jednak głęboko w nas. Przykład: Pierwszy Maraton, który był organizowany na dystansie 8 km został przejechany w czasie zbliżonym do dzisiejszego rekordu ponad 42. kilometrowej trasy. W hasło to uwierzyliśmy 12 lat temu, a niektórzy z nas jeszcze przedzej.*

Wiceprezes Zarządu PFRON Kazimierz Mżyk, który zdążył przybyć na ceremonię dekoracji zwycięzców złożył gratulacje uczestnikom i oświadczył: *Funduszu nie było z Państwem na pierwszych maratonach, bo jeszcze po prostu nie istniał. Istnieje zaledwie 3 lata, ale skoro jest już z Państwem, to chciałbym złożyć deklarację, że tak już pozostanie.*

Foto: **INA-PRESS**

zoną pracę, za czas, który „kradniecie” rodzinom.

K. Głombowicz dziękując organizatorom Maratonu w imieniu jego uczestników powiedział m. in.: *Chciałbym, by decydenci przestali patrzeć na sport niepełnosprawnych jak na formę zabawy. Dawno to zrozumiano na zawodach międzynarodowych, w których wielu z nas brało udział. Musimy trenować 3-4 godziny dziennie. /.../ Cieszymy się z każdej pomocy, nawet z dobrego słowa. Wielu z nas musi jeździć na zawody za własne pieniądze, wymaga to wielu wyrzeczeń, bo z pracą jest bardzo ciężko, renty mamy niewielkie. My po prostu żyjemy z pieniędzy z nagród i za to bardzo dziękujemy.*



Tuż po biegu



Zwycięzcy odbierają puchary

Ryszard RZEBKO

dokończenie ze str. 4

o różnych działaniach integracyjnych i „ustalamy” wspólnie, że minie chyba jedno pokolenie, nim doczekamy się zburzenia murów istniejących w człowieczej świadomości oraz zaniku stereotypów na temat osób niepełnosprawnych. I chyba dlatego mam ochotę obiema rękami podpisać się pod „Odezwę do rozumu spętanego w barierach” wydaną w Dniu Europy (Dni Europejskiej Akcji o Równe Prawa Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu, 5 maja 1995). – **Uwolnijmy myśli i wyobraźnię od barier, uwolnijmy rozum od barier. /.../ Pograżeni w schematach, stereotypach czy zwykłym lenistwie intelektualnym spróbujmy zrozumieć, że /.../ tak naprawdę niepełnosprawny jest każdy człowiek, tyle, że w różnych okresach swego życia. /.../ Podejmując się tego koniecznego rehabilitowania otaczającej nas rzeczywistości, pamiętajmy jednak, że bariery architektoniczne /czy raczej: techniczne/ są tylko najbardziej zewnętrznym przejawem tych, które tkwią głęboko w ludzkiej, w społecznej świadomości. Od obalania tych barier należy więc zacząć. Otwartość myśli sama położy kres barierom.**

Marek Baworowski, który uważa, że technika to podstawa rehabilitacji, o integracji nie dyskutuje tylko robi INTEGRĘ. I bardzo dobrze. Pewnie dlatego targi mają taką formę, pewnie dlatego w tym roku narodziły się „Integralia” i odbył się I Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora WOPS oraz Dyrekcji Domu Pomocy Społecznej w Ostrowinie. Organizatorem turnieju było Stowarzyszenie Sportowe dla Osób Upośledzonych Umysłowo – Olimpiady Specjalne Polska.

A wśród wystawców znalazły się ta-

INTEGRA '95



kie firmy jak Fryz & Żuk, która oferowała zabawkę – wyszywaną bez igły, rozwijającą koordynację wzrokowo-ruchową, znana już firma „Manex” pokazała ciastolinę a A NEW THERAPY Co., Ltd. przez dwa dni przeprowadzała nieodpłatnie badania rozpoznawcze osteoporozy, zaś Zakład Fotogrametrii Postawy Ciała „Habitus”, również nieodpłatnie przeprowadzał komputerową ocenę postawy ciała. A poza tym wiele firm oferowało mniej lub bardziej typowy sprzęt rehabilitacyjny.

Można też było zobaczyć twórczość artystyczną osób niepełnosprawnych a na stoisku wrocławskiego oddziału Fundacji „Sprawni inaczej” kupić książkę – kolorowaną p.t. „Poznajmy ludzi na kołach”, czyli elementarz do walki ze stereotypami. Elementarz, bo książka dla dzieci i to małych, a na pewno głęboko zapadająca

w świadomość. W prospekcie Fundacji „Sprawni inaczej” można przeczytać fragment przesłania Prezydenta RP odczytanego przez Danutę Wałęsową na I Wschodnioeuropejskiej Konferencji na rzecz Niepełnosprawnych /Praga, 1992/: „... O wartości człowieka bowiem stanowi jego człowieczeństwo, a nie jego sprawność. /.../ Musimy odrzucić stereotypy. /.../ W Polsce upowszechniamy pojęcie „Sprawni inaczej”. Dobrze by było, gdyby weszło ono do naszego codziennego słownika.

Hm... Po przeczytaniu już cytowanej odezwy chciałoby się raczej powiedzieć usuńmy z naszego słownika pojęcie „Sprawni inaczej” i poczujmy się wszyscy sprawni lub wszyscy niepełnosprawni. Przystąpmy do wspólnego malowania. Twórzmy. Razem.

Tekst i zdjęcia: Grzegorz STANISŁAWIAK



Sławomir Besowski (Rzecznik Praw Osób Niepełnosprawnych KRON) testuje wjazd do autobusu „Jelcz”

„NASZE SPRAWY” – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej
Redaktor Naczelny: Ryszard Rzebko. Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. (032) 59-62-21/5, fax (032) 58-77-89. Numer zamknięto: 9.06.1995 r. Fotoskład i redakcja techniczna: Agencja INA-PRESS Katowice. Druk: TRIADA, Katowice, ul. Gliwicka 224. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

**BIULETYN INFORMACYJNY**

Zgodnie z § 18 ust. 1 Statutu Izby Rada Nadzorcza KIG-R zwołuje

Walne Zgromadzenie członków

na dzień 27.06.1995 r.

Walne Zgromadzenie odbędzie się w Warszawie przy ulicy Elektorальной 12 (Warszawski Ośrodek Kultury) w pierwszym terminie o godz. 10.00 lub w drugim terminie o godz. 10.30.

Zwracamy się do Pana Ministra, zaniepokojeni stanowiskiem Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Izba podnosi, iż w Rzeczypospolitej Polskiej brak wypracowanego modelu kompleksowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych, uwzględniającego wszystkie problemy tego środowiska. Sytuacji tej paradoksalnie towarzyszy systematyczny wzrost środków finansowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Pomimo tego, nie są respektowane ustawowe zobowiązania PFRON (dofinansowanie kredytów bankowych, pożyczki na restrukturyzację, dotacje na działalność rehabilitacyjną) wobec Zakładów Pracy Chronionej oraz innych środowisk niepełnosprawnych.

INTERPELACJA DO MINISTRA PRACY I POLITYKI SOCJALNEJ LESZKA MILLERA W SPRAWIE SYTUACJI ŚRODOWISK NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna podnosi, iż system wspomagania Zakładów Pracy Chronionej z PFRON odbiega od rzeczywistych potrzeb tych Zakładów. Wyraża się to m.in. ograniczeniem dofinansowania kredytów bankowych, odwołaniem rekompensat za straty Zakładów Pracy Chronionej powstałe w wyniku konsekwencji odłużania przedsiębiorstw państwowych, brakiem trybu odwoławczego od odmownych decyzji PFRON, niepokojącą liczbą skarg na funkcjonowanie Funduszu.

W związku z tym pytamy Pana Ministra:

1. Czy przedstawiony w interpelacji stan faktyczny zgodny jest z oceną resortu?
2. Jaki jest docelowy model kompleksowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych, uwzględniający wszystkie problemy tego środowiska?
3. W jaki sposób Pana resort zamierza rozwiązać problem rekompensat za straty Zakładów Pracy Chronionej powstałe w wyniku konsekwencji odłużania przedsiębiorstw państwowych?
4. Jakie rozwiązania legislacyjne zamierza zaproponować w najbliższym czasie rząd, w celu polepszenia sytuacji osób niepełnosprawnych?

Poseł Tadeusz Zajac
Poseł Ryszard Zajac

KONIECZNE WSPÓLNE DECYZJE I DZIAŁANIE

Podstawowym tematem posiedzenia Prezydium Rady KIG-R, które odbyło się 17 maja br. w Warszawie była próba przeciwdziałania bardzo złej sytuacji w jakiej znalazły się zakłady pracy chronionej wskutek zupełnej niedrożności PFRON (bliższa analiza tych zagrożeń – w „Stanowisku KIG-R” zawartym w ostatnim „Biuletynie Informacyjnym”).

Postanowiono w trybie pilnym zorganizować spotkanie i zaprosić przedstawicieli wszystkich organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych, związków zawodowych i osób cieszących się dużym atutyetem w środowisku. Jego celem ma być wspólne uzgodnienie i postawienie diagnozy o aktualnej sytuacji oraz podjęcie wspólnej decyzji o koniecznych działaniach. Ma się ono odbyć w Warszawie, 26 maja br.

Przedstawiono ponadto informacje o rozmowach, które kierownictwo Izby przeprowadziło z prezydentem KRON – Sylwestrem Perytem i Polskim Forum Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski reprezentowanym przez Tadeusza Gocia. Ich celem było wyrażanie zdecydowanej woli pełnej integracji środowiska osób niepełnosprawnych, do której dojść musi w interesie tego środowiska oraz podjęcie w przyszłości wspólnych działań, do powołania wspólnej reprezentacji włącznie.

Wobec nieoficjalnej informacji, iż KZRSIiSN zamierza wycofać się z umowy z PFRON dotyczącej tzw. porozumienia węglowego – które znakomicie funkcjonuje przynosząc znaczne korzyści Funduszowi i zakładom pracy chronionej – postanowiono wystąpić z oficjalnym zapytaniem w tej sprawie do kierownictwa Związku.

Stanowisko KIG-R, na które już się powoływaliśmy będzie przedmiotem posiedzenia Rady Nadzorczej PFRON.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ III FORUM ZPCH ?

Kolejne plenarne posiedzenie Rady KIG-R, które odbyło się w Warszawie 25 maja rozpoczął prezes J.H. Modrzejewski. Przypominając zapisy stanowiska wobec PFRON stwierdził, że sytuacja w najmniejszym stopniu nie uległa poprawie, w związku z czym narasta fala krytyki Funduszu. Przedstawił projekt porozumienia KIG-R – KRON – PFOŃ i ST, który został przyjęty przez Radę. Poparta została idea integracji działań organizacji środowiskowych.

Informacji o spotkaniach w Sejmie udzielił Maciej Pomierny. Były to:

- Omówienie przez Komisję Polityki Społecznej „Raportu o osobach niepełnosprawnych”, który Komisja przyjęła.
- Spotkanie Zespołu Parlamentarnego ds. Osób Niepełnosprawnych z organizacjami niepełnosprawnych, zorganizowane z inicjatywy KRON. Dokładna relacja z tego spotkania na str. 10-11 tego numeru „NS”. Miałoby ono z pewnością większe znaczenie, gdyby spotkała się z większym zainteresowaniem parlamentarzystów.
- Spotkanie przedstawicieli KIG-R z posłanką Joanną Starągą – Piasek.

Dyskutowano nad poziomem składek członkowskich KIG-R i – mimo inflacji – postanowiono ich nie podnosić. Walne Zgromadzenie powinno jednak dać Radzie Izby uprawnienia do ich operatywnej zmiany, gdyby sytuacja finansowa stała się zbyt trudna.

Termin Walnego Zgromadzenia ustalono na 27 czerwca br. (Warszawski Dom Kultury, ul. Elektorальная, początek godz. 10.00), przedstawiono program jego przebiegu, wyznaczono zespół do jego przygotowania w składzie: przewodniczący – Henryk Wójcik, członkowie: Zdzisław Bączkiewicz, Witold Bielecki, Ryszard Gąsior, Antoni Więckowski, Henryk Zdebski.

W zależności od rozwoju sytuacji III Forum ZPCH zostanie zwołane w czerwcu lub we wrześniu br., uzależnione to będzie przede wszystkim od efektów rozmowy przedstawicieli KIG-R z min. L. Millerem. (Przebieg tych rozmów patrz str. 9 tego numeru „NS”). Rada uznała za zasadne przygotowanie petycji do Premiera i zebranie pod nią możliwie dużej ilości podpisów osób niepełnosprawnych.

Rada uchwałą nr 56 przyjęła w poczet członków KIG-R następujące firmy: „SpółNet” sp. z o.o. – Rzeszów, „Rest-Club” Warszawa, M&M sp. z o.o. z Gostynia, „Inwestor” sp. z o.o. – Ostrów Mazowiecki, PZ „Livacum” Sosnowiec, „RSX” s.c. z Katowic, PPHU „Kent-pol” s.c. – Andrychów i „San Marko” z Poznania.

UWAGI DO PROJEKTU USTAWY „O REHABILITACJI ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ”

Niżej przedstawiony tekst stanowi opracowanie szczegółowych uwag KIG-R do projektu ustawy.

Są one bowiem skonstruowane w taki sposób, że ich percepcja bez jednoczesnego porównania z tekstem projektu ustawy byłaby bardzo utrudniona, jeśli nie niemożliwa, zaś z przyczyn oczywistych nie możemy opublikować obu tych – bardzo obszernych – dokumentów.

W nowym projekcie ustawy rehabilitacja społeczna została zawężona do zatrudniania bez rozwinięcia zagadnień związanych z oświatą, kulturą, funkcjonowaniem w środowisku. W związku z tym jeżeli tytuł musi ulec zmianie to proponujemy: „o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej i społecznej...”.

W rozdziale I „Przepisy ogólne” w Art. 1 czytając zapis: *Ustawa dotyczy osób, których stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza bądź uniemożliwia wypełnianie zadań i ról społecznych*

i które uzyskały orzeczenie:... nasuwa się pytanie czy praca zarobkowa jest zadaniem czy funkcją społeczną?

Bardzo ważny dla osób niepełnosprawnych drugi rozdział „Niepełnosprawność i orzekanie o niepełnosprawności” naszym zdaniem przygotowany jest pobieżnie i nieprecyzyjnie. Sprzeczne zapisy pozostawiające pełną uznaniowość w przyznawaniu stopnia niepełnosprawności, brak stabilnych kryteriów odnośnie orzecznictwa powodują, iż projekt nie tylko nie wnosi niczego nowego lecz utrudnia życie osób niepełnosprawnych. Takie sytuacje, gdzie ten sam człowiek może uzyskać różne stopnie niepełnosprawności, w zależności od subiektywnych ocen członków zespołu orzekającego, czy propozycja głosowania nad przyznaniem stopnia niepełnosprawności wskazują na niepoważne traktowanie spraw istotnych dla środowiska osób niepełnosprawnych. Zamiast amatorskich przemyśleń proponujemy sięgnięcie do sprawdzonych wzorców Światowej Organiza-

cji Zdrowia (WHO), gdzie zagadnienia określania stopnia niepełnosprawności są sprawzone i z powodzeniem funkcjonują.

Nie ustrzeżono się błędów również w kolejnym rozdziale poświęconym rehabilitacji zawodowej i społecznej. Twórcy ustawy wykazując niezrozumienie idei rehabilitacji społecznej potraktowali ją w tym rozdziale marginalnie. Przykładem braku rozeznania w tej dziedzinie może być poważny błąd merytoryczny w zapisie do Art. 9 ust. 1 pkt. 2, w którym czytamy: *Do podstawowych form rehabilitacji społecznej zalicza się: 1) warsztaty rehabilitacji zajęciowej, 2) turnusy rehabilitacyjne.*

Niedbałe i zbyt pobieżne przygotowanie zapisów o rehabilitacji społecznej sugeruje, iż ma to na celu rozszerzenie finansowania różnych zadań społecznych ze środków PFRON czego przykładem jest zapis w Art. 9 ust. 3: *Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kieruje osoby niepełnosprawne do uczestnictwa w: 1) warsztacie, /.../*

„DOŁOŻĄ DO »URSUSA«. NAM ZABIORA

powiedział jeden z uczestników spotkania, które zwołała Izba w obliczu zagrożeń dalszego funkcjonowania zakładów pracy chronionej. Odbyło się ono w Warszawie 26 maja br., a udział w nim wzięli – prócz prezydium Rady KIG-R – przedstawiciele organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych i organizacji związkowych działających w naszym środowisku.

Witając ich prez. J.H. Modrzejewski do zagrożeń tych zaliczył m.in.:

- brak właściwej polityki wspomagania ZPCH przez PFRON (zupełny brak zrozumienia filozofii Funduszu przez jego zarząd),
- brak określonej polityki rządu RP w dziedzinie zatrudniania osób niepełnosprawnych,
- projekt nowej ustawy o rehabilitacji, który nie tylko nie usunie mankamentów i nie uporządkuje mankamentów



aktualnej, może natomiast spowodować chaos i wyciek środków w Funduszu na szeroko pojętą rehabilitację z marginalizacją zawodowej.

Tym też zagadnie-

niom oraz ocenie znowelizowanego prawa spółdzielczego głównie poświęcona była dyskusja.

Uznano, że projekt ustawy o rehabilitacji przedstawiony środowisku jest wsteczny i zdecydowanie nie spełnia jego oczekiwań. Należy zatem wystąpić z wnioskiem o wstrzymanie prac legislacyjnych – co ma aktualnie poparcie Pełnomocnika – i przystąpić do ponownego przygotowania nowej ustawy. Stawiano też postulat, by „przygotować grunt” pod nową ustawę w gremiach parlamentarnych, tzn. przeprowadzać rozmowy z posłami i senatorami, by głosowali za takimi zapisami, które będą korzystne dla środowiska osób niepełnosprawnych (G. Andrzejewska-Sroczyńska). Wielokrotnie wskazywano na konieczność nadania wyższej

rangi Pełnomocnikowi oraz wyposażenie go w znacznie większe kompetencje wobec Zarządu PFRON. Aktualnie nie ma „przełożenia” między tymi urzędami.

Od rządu należy wymagać, by określił swoje stanowisko wobec roli jaką zakłady pracy chronionej mają spełniać w polityce państwa (Ryszard Gašior). W tym celu koniecznym byłoby doprowadzenie do spotkania z premierem.

Ryszard Wojciechowski (S.I. „Walter” w Warszawie) podkreślając, iż nie występuje jako przedstawiciel KZRSiSN (z pełnienia funkcji przewodniczącego jego Rady Nadzorczej złożył rezygnację) mocno akcentował konieczność wspólnych działań wszystkich organizacji pracodawców.

W odniesieniu do PFRON postulował:

- zawieszenie wpłat 10% zakładowego funduszu rehabilitacji (Zarząd PFRON nie potrafi tymi środkami gospodarować, my zrobimy to z pewnością lepiej),
- jasne określenie uprawnień Rady Nadzorczej Funduszu wobec jej Zarządu – w tej chwili *de facto* żadnych nie ma,
- zarządzanie stabilizacją obsady jego kierownictwa (czego można żądać od firmy, której szef zmienia się co kilka miesięcy?).

Za konieczne uznał definitywne załatwienie zwolnienia z VAT dla ZPCH, w tym od eksportu i inwestycji. Postulując wyjaśnienie i załatwienie tych spraw w najbliższym okresie optował za przełożeniem III Forum ZPCH na okres powakacyjny.

Nie do końca zgadzam się z przedmówcą – powiedział Narcyz Janas (wiceprezes PSPON) – że organizacje ZPCH dopiero teraz zaczynają reagować na zło – te rzeczy dzieją się od dobrych 8 miesięcy. Konsekwencje działań poprzedniego Zarządu PFRON kierowanego przez prez. Kwiatka, jak i prezesa obecnego są tragiczne dla ZPCH. To nie jest początek naszego protestu. To jest punkt, w którym jeśli my się cofniemy lub zaczniemy łagodnie prosić, perswadować, to stracimy kolejne 3-4 miesiące, a w międzyczasie odbędą się wybory. Stracimy zatem czas, który jest dla nas strategiczny. Parę dziesiątków zakładów padnie, a my powiemy: no tak, próbaliśmy ale nam się nie udało. To po pierwsze: trzeba mieć świadomość sytuacji w jakiej się znajdujemy. Po drugie: trzeba mieć też inną świadomość – z jakim zjawiskiem – jak chodzi o PFRON mamy do czynienia. To nie jest tak, że po drugiej stronie jest Zarząd pełen dobrej woli współpracy z organizacjami, który chce rozwiązywać problemy osób niepełnosprawnych, tylko nie

TEJ ORAZ ZATRUDNIANIU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH”

2) *turnusie na wniosek lekarza*. Dlaczego tym ma zajmować się Fundusz mający inne cele, które dokładnie określa ustawa z 9 maja 1991 roku?

Przykładem braku zrozumienia problematyki środowiska, a zarazem próbą biurokratycznego punktu widzenia jest zapis w rozdziale V „*Obowiązki i szczególne uprawnienia zakładów pracy chronionej w związku z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych*”. W Art. 22 ust. 4 czytamy: *Zwolnienie, o którym jest mowa w ust. 3 (wplaty na PFRON) stosuje się również do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jako zakładu pracy*. Instytucja promująca zatrudnienie niepełnosprawnych, posiadająca bardzo dobre stanowiska pracy dla tych osób nie chce zatrudniać inwalidów? Niezrozumienie, wyrachowanie, czy po prostu cynizm?

Odzwierciedleniem braku konsultacji ze środowiskiem i analizy czteroletniego okresu funkcjonowania ustawy z 1991 roku są takie zapisy jak w rozdziale o zakładach pracy chronionej gdzie w Art. 34 ust. 4 proponuje się ze-

zwolić ministrowi na szczegółowe wytyczne w wydatkach z zakładowego funduszu rehabilitacji. Ustawa z maja 1991 roku bazując na doświadczeniach kilkudziesięciu lat odstąpiła od zamykania rehabilitacji w sztywnych przepisach i przez cztery lata nie zanotowano negatywnych przykładów wydatkowania Zakładowego Funduszu Rehabilitacji.

Z jednej strony autorzy projektu próbują szukać dróg wyjścia wprowadzając zapisy burzące dotychczasowe osiągnięcia i eliminujące sprawdzone już przepisy, z drugiej zaś nie biorąc pod uwagę wskaźników lat minionych starają się skutecznie stanąć na drodze do rozwiązania problemu niepełnosprawnych w Polsce. Przykładem jest sprawa PFRON. W osobnym rozdziale przedstawiono projekt „uskutecznienia” funkcjonowania Funduszu. Wśród wielu rozwiązań proponuje się m.in. samodzielne prowadzenie przez niego działalności, rozszerzenie możliwości dofinansowania innych tematów ze środków PFRON. Dość niezrozumiały jest zapis o wyku-

pie akcji, obligacji i wplatach na lokaty, ponieważ Fundusz ma za zadanie finansować przedsięwzięcia w zakresie rehabilitacji zawodowej, a nie gromadzić środki i je lokować. Na dzień dzisiejszy chcąc zrealizować wszystkie przedsięwzięcia zapisane w tym rozdziale należałoby wysokość Funduszu co najmniej potroić.

Czytając przedstawiony projekt ustawy dziwi brak profesjonalnego podejścia do zagadnień i ignorancja w rozumieniu problemów nurtujących środowisko osób niepełnosprawnych. Liczne luki i błędy merytoryczne, niedopracowanie niektórych zagadnień jak orzecznictwo, czy rehabilitacja społeczna, brak niemal wszystkich przepisów wykonawczych powodują, iż ustawa w obecnym kształcie nie nadaje się do legislacji.

W przedstawionym dokumencie widać brak konsultacji z przedstawicielami środowiska, niedoceniając czteroletnich doświadczeń, dlatego wnioskujemy o dalszą pracę nad projektem ustawy, tym razem z przedstawicielami organizacji niepełnosprawnych.

I BĘDZIE DOBRZE...”

wie jak to robić. Mamy do czynienia z sytuacją, gdy na czele Funduszu o bardzo specyficznych społecznych funkcjach postawiono grupę biurokratów, którzy nie tylko nie znają tej problematyki ale też nie chcą nikogo słuchać, nie chcą słuchać organizacji, które na ten temat mają ogromną wiedzę i doświadczenie. Wprowadzają nowe przepisy zupełnie nie pytając nas o zdanie. Nie ma odrobiny skromności, jest natomiast duża doza arogancji i pychy. To właśnie jest nasz partner i punkt wyjścia do naszych dalszych działań. Nasze organizacje połączył tutaj dramat, a w sytuacji dramatycznej należy podejmować dramatyczne, radykalne środki. W innym przypadku nasi członkowie rozliczą naszą bierność.

Odłożenie III Forum na wczesień będzie – że tak powiem – musztarda po obiedzie. Nie możemy tak długo czekać. Jeśli ta blokada potrwa jeszcze chwilę, to będziemy w zasadzie „ugotowani”. /.../ Musimy określić krótko – i długoterminowe cele do osiągnięcia, z tego musimy się rozliczyć za miesiąc, dwa. Wtedy odpowiemy sobie na pytanie czy te cele zrealizowaliśmy i czy można było uczynić więcej, czy mniej.

Prez. Modrzejewski zaproponował następującą kolejność działań: rozmowy z ministrem pracy L. Millerem, petycja w imieniu ZPCH do premiera, przygotowanie III Forum ZPCH. Jeśli nasze argumenty nie pomogą, nie zostaną przedsięwzięte rzeczywiste działania umożliwiające ZPCH stabilne, normalne funkcjonowanie, trzeba będzie przygotować inne, bardziej radykalne formy protestu, łącznie z wyjściem na ulicę.

Podkreślono (Andrzej Gajdziński, Witold Bielecki), że zła sytuacja firm to jedno, w ślad za tym idzie ponadto tragiczna sytuacja osób niepełnosprawnych – ich pracowników. W przypadku „Mieszka” wyprzedzają oni swoje udziały, co jednak uczynić mają spółdzielcy?...

Uzgodniono, że ostateczne decyzje o podjęciu określonych działań uzależnione będą od wyników spotkania przedstawicieli KIG-R z min. L. Millerem.

W trakcie spotkania powołano dwa zespoły robocze: ds. dalszej nowelizacji „Prawa Spółdzielczego” oraz do przygotowania modelu rehabilitacji zawodowej – rozwiązań modelowych funkcjonowania ZPCH i nowelizacji ustawy. Szczegółowe zakresy i kierunki działań dla tych zespołów i organizacji, których przedstawiciele brali udział w spotkaniu określone będą na następnym spotkaniu, które wyznaczono na 7 czerwca br.

NIE DAĆ SIĘ UŚPIĆ

Spotkanie 7 czerwca rozpoczęto od przedstawienia przebiegu rozmów z min. Millerem, w których udział brali również min. A. Gwara i prez. K. Świątkowski (patrz str. 9 „NS”). W rozmowach tych zaakceptowano raczej zaprezentowane przez przedstawicieli Izby.

W toku dyskusji – jak i na spotkaniu poprzednim – padło wiele krytycznych uwag na temat działalności PFRON i konieczności wypracowania programu naprawczego dla Funduszu. Ryszard Wojciechowski powiedział m. in.: *Dopóki PFRON będzie niemalże tajnie udzielał wsparcia finansowego dopóty będą afery. Powinno to być ściśle kontrolowane przez jego Radę Nadzorczą, a konsultowane z organizacjami osób niepełnosprawnych.*

W dyskusji padło sformułowanie, że w Funduszu zbyt dużo kreuje się polityki – którą powinien „robić” Pełnomocnik – za mało jest natomiast działań gospodarczych.

Za optymistyczne uznano, że stanowisko związków zawodowych i organizacji pracodawców jest tutaj całkowicie zbieżne.

Pojawił się jednak nowy wątek – czy i w jakim stopniu za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest również Rada Nadzorcza PFRON?

Wina członków Rady, w tym również moją – powiedział Zbigniew Radzicki, przewodniczący Federacji ZZPSI – jest to, że do swoich obowiązków podchodziliśmy zbyt wąsko i zbyt mało aktywnie. Faktem natomiast jest, że bez właściwego określenia propozycji w kompetencjach Rada jest i pozostanie bezradna.

Ze stanowiskiem tym nie zgodził się J.H. Modrzejewski uznając, że wnioski i decyzje Rady Nadzorczej mają znikomy, bądź żaden wpływ na po-



„DOŁOŻĄ DO »URSUSA«. NAM ZABIORĄ I BĘDZIE DOBRZE...”

czyniania Zarządu, natomiast tego typu interpretacje zdejmują zeń odpowiedzialność za praktyczną blokadę działalności.

Niewątpliwą winą Rady Nadzorczej – powiedział Kazimierz Kuć, członek kierownictwa KZRSiSN – jest to, że nie pełniliśmy nigdy funkcji kontrolnej. Również do siebie mam o to pretensje. /.../ Wobec tego, że działalność Zarządu Funduszu jest powszechnie oceniana negatywnie, nadszedł czas, by Rada postawiła wniosek o jego odwołanie. Jeśli nie będzie on skuteczny, to sami złożymy rezygnację, nie ośmieszamy się.

W toku dyskusji wyłonił się następujący tok postępowania organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych i organizacji związkowych:

- wypracowanie programu naprawczego dla PFRON,
- przedstawienie i przyjęcie go również przez Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i Zarząd PFRON,
- organizacja III Krajowego Forum Zakładów Pracy Chronionej, na którym będzie on zaprezentowany, zapadną też na nim inne wspólne decyzje.

Realizacja tego programu bądź jej brak będą podstawą do ewentualnych dalszych kroków podjętych przez organizację osób niepełnosprawnych.

Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska stwierdziła, że tworzenie programów naprawczych, sanacji Funduszu jest swobodną formą usypiania. Nie należy tworzyć jego zasad funkcjonowania, te określa ustawa, należy natomiast wypracować strategię ich realizacji i z tego rozliczać Zarząd PFRON.

Niepokoją nas – zwrócił uwagę Edmund Labuda – nie tylko sprawy związane z PFRON, wiele złego dla nas dzieje się również poza nim. Coraz groźniejsza jest niepewność dotycząca całej sfery rozwiązań ekonomicznych, ich tymczasowość. Zaliczył tutaj: VAT, zasiłki chorobowe placowe przez pracodawcę, inwestycje, które pociągają za sobą konieczność odprowadzenia VAT-u, zapowiadane zmiany w systemie orzecznictwa i ubezpieczeń społecznych.

W głosowaniu w jakim terminie zwołać III Forum zdecydowano, że powinno się ono odbyć możliwie prędko, tzn. jeszcze w czerwcu, podkreślano przy tym, że musi być perfekcyjnie przygotowane pod względem programowym.

Odmiennej opinią na temat terminu wyraził jedynie Kazimierz Kuć, zaznaczając, że czyni to w imieniu własnym. Postulował, by najpierw wdrożyć ustalenia, które zapadły na spotkaniu z min. Millerem, dopiero potem ewentualnie zwoływać Forum.

Powołano zespół roboczy ds. organizacji III Forum, w skład którego weszli szefowie wszystkich organizacji, których przedstawiciele obecni byli na spotkaniu. Odbędzie się ono 28 czerwca br., w Teatrze Dramatycznym w Warszawie.

P.S. KZRSiSN podjął uchwałę, iż nie przystępuje do organizacji Forum.

Foto: INA-PRESS

CZY BĘDZIEMY PŁACIĆ AKCYZĘ OD OPAKOWAŃ?

1 lipca br. ma wejść w życie Rozporządzenie Ministra Finansów, zgodnie z którym produkcja i import opakowań z tworzyw sztucznych mają być objęte podatkiem akcyzowym. Może to z dnia na dzień drastycznie pogorszyć kondycję finansową około 100 zakładów pracy chronionej – producentów i użytkowników tych opakowań. W związku z tym KIG-R wystosowała do mln. G. Kołodki propozycję zmiany tego projektu Rozporządzenia, którą przedstawiamy.

Warszawa dn. 18.05.1995 r.

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Grzegorz Kołodko
Minister Finansów
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa

Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna po zapoznaniu się z projektem rozporządzenia w sprawie podatku akcyzowego od opakowań z tworzyw sztucznych proponuje:

- 1) uzupełnienie przepisu § 3 ust. 1 projektu przez dodanie pkt. 3 w brzmieniu: „3) opakowania z tworzyw sztucznych, produkowane przez zakłady pracy chronionej oraz importowane przez zakład pracy chronionej w celu pakowania własnych wyrobów gotowych.”, oraz

- 2) wprowadzenie zmiany do zarządzenia Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 1994 r. w sprawie zaniechania poboru podatku od towarów i usług od zakładów pracy chronionej, poprzez dodanie w § 3 na końcu zdania wyrazów: „za wyjątkiem wyrobów wyszczególnionych w poz. 20 załącznika Nr 6 do ustawy z dnia 8.01.1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. z 1993 r. Nr 11 z późn. zm.).

UZASADNIENIE

Wprowadzenie podatku akcyzowego od opakowań z tworzyw sztucznych w istotny sposób wpłynie na sytuację finansową około 100 zakładów pracy chronionej, które produkują opakowania z tworzyw sztucznych lub też zużywają duże ilości opakowań z tworzyw sztucznych do pakowania swoich wyrobów gotowych (szczególnie wyrobów gotowych).

Wprowadzenie podatku akcyzowego zwiększy, i tak już relatywnie wysokie, ze względu na charakterystyczny dla tych zakładów niski poziom wydajności pracy osób niepełnosprawnych, koszty produkcji. W konsekwencji nastąpi zmniejszenie konkurencyjności wyrobów zakładów pracy chronionej na rynku. Można oczekiwać, że stracą one rynki. Bardzo poważną konsekwencją wejścia w życie ustawy z dnia 16.11.1994 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym, a także przywołanego na wstępie rozporządzenia będzie to, iż zakłady pracy chronionej wykonujące i wykorzystujące w dużych ilościach opakowania z tworzyw sztucznych utracą prawo do nieodprowadzania kwot stanowiących różnicę pomiędzy podatkiem od towarów i usług należnym a naliczonym. Wynika to z obowiązującego zapisu w § 3 zarządzenia Ministra Finansów z dnia 28.12.1994 r., który mówi, że zaniechanie poboru przypadającego od tych zakładów podatku od towarów i usług nie stosuje się do wyrobów opodatkowanych podatkiem akcyzowym. Wskazane skutki odczują także zakłady pracy chronionej, których wyroby pakowane są w opakowania pochodzące z importu. Sytuacja taka występuje zwłaszcza w branży spożywczej, gdzie brak jest odpowiednich opakowań

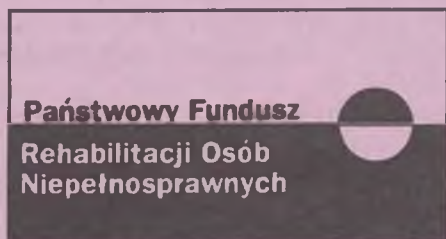
produkcji krajowej. Z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że na rynku zbytu towarów wytwarzanych przez zakłady pracy chronionej tej branży skutecznie wejdą zachodnie koncerny takie jak „Nestle” czy np. „Pepsico”, które dysponując ogromnym kapitałem przeznaczonym na zdobywanie nowych rynków, nie podniosą cen na swoje wyroby, a tym samym wyeliminują krajowych producentów.

Reasumując należy stwierdzić, że w przypadku wejścia w życie rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie podatku akcyzowego od opakowań z tworzyw sztucznych w kształcie zapisanym w omawianym projekcie:

- po raz kolejny zagrożone zostanie funkcjonowanie dużej grupy zakładów pracy chronionej,
- zmniejszy się zatrudnianie osób niepełnosprawnych – likwidacji ulegnie wiele stanowisk pracy w procesach pomocniczych związanych z produkcją opakowań,
- zahamowaniu ulegną procesy restrukturyzacyjne w tych zakładach, ze względu na zmniejszenie ich możliwości finansowych,
- wzrosną obciążenia budżetu państwa dodatkowymi wypłatami zasiłków dla bezrobotnych osób niepełnosprawnych, bądź pełnosprawnych oraz zasiłków stałych lub okresowych z pomocy społecznej,
- dalsze ograniczenie preferencji podatkowych dla zakładów pracy chronionej.

Uwzględniając powyższe uwagi jeszcze raz prosimy o przyjęcie przedstawionych w niniejszym piśmie propozycji.

Z wyrazami szacunku
Jerzy H. Modrzejewski
Prezes Izby



PROGRAM SAMOCHODOWY

WARSZAWA dnia 12.05.1995 r.

I. Cele i adresaci programu.

„Program samochodowy”, stosownie do Ustawy z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, ma na celu aktywizację i rehabilitację zawodową osób niepełnosprawnych.

Zadaniem programu jest pomoc w rozwiązywaniu problemów komunikacji indywidualnej osób niepełnosprawnych.

Program rozpoczyna się 1 lipca 1995 r. Wnioski na 1995 r. należy składać do 30 września 1995 r.

W trakcie realizacji programu PFRON, na podstawie badań, dokona analizy społecznych efektów oddziaływania programu. Badania te mogą stanowić podstawę do skonstruowania strategicznego planu rozwiązywania problemów komunikacyjnych osób niepełnosprawnych, zarówno w miastach jak i na wsi, a w konsekwencji posłużą procesowi ich rehabilitacji społecznej i zawodowej.

Adresatami programu są osoby ze stwierdzonym inwalidztwem, których rodzaj schorzenia uzasadnia konieczność korzystania z pojazdu samochodowego do celów aktywizacji i rehabilitacji zawodowej.

Uczestniczyć w programie nie mogą osoby, które w okresie ostatnich czterech lat otrzymały z PFRON dofinansowanie na zakup samochodu osobowego.

Pod użytym w programie pojęciem „pojazd samochodowy” należy rozumieć: samochód osobowy lub silnikowy wózek inwalidzki /dopuszczony do uczestnictwa w ruchu drogowym/.

II. Warunki pożyczki.

1. PFRON udziela nieoprocentowanej pożyczki, z własnych funduszy, na zakup pojazdów samochodowych.

Obsługą realizacji pożyczki zajmuje się Bank.

Kwota pożyczki na zakup samochodu osobowego nie może być większa niż 10 000,00 zł i nie może stanowić więcej niż 80% wartości samochodu.

2. Z pożyczki może być również sfinansowany zakup i instalacja oprzyrządowania specjalnego umożliwiającego prowadzenie samochodu osobowego przez osoby niepełnosprawne.

3. W przypadku, gdy przedmiotem zakupu jest silnikowy wózek inwalidzki, którego cena nie przekracza 5 000,00 zł, nie wymagany jest wkład własny – pożyczka wynosi 100% wartości.

4. Spłata pożyczki następuje w 48 lub 60 równych, miesięcznych ratach. Wybór okresu spłaty należy do wnioskującego o przyznanie pożyczki zwanego dalej wnioskodawcą.

5. W przypadku stwierdzenia wykorzystywania pojazdu samochodowego niezgodnie z zasadami programu zastosowane zostaną postanowienia umowy pożyczki.

6. Dopuszcza się możliwość wcześniejszej spłaty pożyczki.

7. Wnioskodawca może wystąpić ponownie o pożyczkę

na pojazd samochodowy, po spłaceniu całości poprzedniej pożyczki, nie wcześniej jednak niż po 4 latach od daty wpłaty pierwszej raty.

8. Okres karencji w spłacie pożyczki wynosi miesiąc, poczynając od dnia wykorzystania środków pożyczki.

9. Zabezpieczenie spłaty pożyczki stanowi co najmniej zastaw na pojeździe samochodowym wraz z przelewem praw z polisy ubezpieczeniowej AC oraz poręczenie dwóch osób fizycznych ze stałymi dochodami.

III. Skład i tryb powoływania Komisji opiniujących wnioski o pożyczki.

1. Zarząd PFRON powołuje Komisje opiniujące wnioski o pożyczki. Komisje działają przy terenowych Oddziałach Funduszu. Dla każdego województwa leżącego na terenie działalności Oddziału tworzy się odrębną Komisję.

2. W skład Komisji wchodzi:

- przedstawiciel Funduszu /kierownik Oddziału PFRON/ jako przewodniczący Komisji
- przedstawiciel WOZiRON /kierownik WOZiRON/
- czterech przedstawicieli lokalnych stowarzyszeń i organizacji osób niepełnosprawnych (wyboru organizacji na terenie województwa dokonuje kierownik Oddziału PFRON w porozumieniu z kierownikiem WOZiRON)

Posiedzenia Komisji zwołuje przewodniczący Komisji.

3. Przewodniczący Komisji może zaprosić do udziału w pracach Komisji w charakterze konsultantów: lekarza z orzecznictwa ZUS i przedstawiciela wojewody.

4. Komisja opiniuje wnioski o pożyczki i przedkłada je pełnomocnikom PFRON.

IV. Wymagane dokumenty.

1. Decyzja o przyznaniu pożyczki może być podjęta tylko na podstawie wniosku z załączonym kompletem dokumentów.

2. Wymagane dokumenty:

- a. prawo jazdy /kserokopia/ wnioskodawcy lub opiekuna-kierowcy (nie dotyczy wnioskodawców ubiegających się o pożyczkę na silnikowy wózek inwalidzki, którego prowadzenie nie wymaga posiadania prawa jazdy),
- b. orzeczenie KiZ stwierdzające grupę inwalidzką wnioskodawcy /kserokopia/,
- c. zaświadczenie lekarskie o rodzaju niepełnosprawności wnioskodawcy,
- d. zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań dla prowadzenia pojazdu samochodowego,
- e. oświadczenie wnioskodawcy o jego stanie majątkowym oraz dochodach,
- f. oświadczenie wnioskodawcy o posiadaniu środków na wkład własny (nie dotyczy wniosków o pożyczkę na silnikowy wózek inwalidzki),

- g. oświadczenie wnioskodawcy zawierające informację, czy wnioskodawca lub członkowie jego rodziny pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, są właścicielami pojazdu samochodowego,
- h. wskazanie proponowanego sposobu zabezpieczenia spłaty pożyczki przez wnioskodawcę, z uwzględnieniem warunków określonych w rozdziale II punkt 9.

V. Tryb składania wniosków.

Wnioski z dołączonymi dokumentami składane są we właściwych dla miejsca zamieszkania wnioskodawców terenowych Oddziałach PFRON, gdzie są sprawdzane pod względem formalnym.

VI. Tryb podejmowania decyzji o przyznaniu pożyczki.

1. Po sprawdzeniu wniosków pod względem formalnym, oddziały PFRON kierują je sukcesywnie do właściwych Komisji, nie później jednak niż w terminie dwóch tygodni od dnia ich otrzymania wraz z dokumentami wymienionymi w rozdziale IV punkt 2.
2. Komisje opiniują wnioski o pożyczki w terminie miesiąca od dnia ich otrzymania. Pozytywne zaopiniowanie wniosku wymaga zgodności zdań najmniej pięciu członków Komisji. Opinia powinna zawierać propozycje zabezpieczeń spłaty pożyczki.
3. Pożyczki są umowami cywilno-prawnymi. Decyzje o ich przyznaniu podejmowane są przez pełnomocników PFRON po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji na podstawie powołanej we wstępie ustawy, w terminie miesiąca od dnia otrzymania zaopiniowanych wniosków.

VII. Tryb realizacji pożyczki.

1. Pełnomocnicy przekazują listę osób, którym przyznane zostały pożyczki wraz z określeniem warunków ich realizacji wraz z kompletem dokumentów do Oddziału Banku właściwego dla terenu działalności Komisji.
2. Bank wysłał pisemne zawiadomienia do wnioskodawców. Zawiadomienie powinno zawierać adres Oddziału Banku oraz wskazanie terminów w jakich wnioskodawca może zgłosić się do Banku w celu podpisania umowy.

3. Realizacja pożyczki następuje po podpisaniu dwustronnej umowy zawartej między PFRON, w imieniu którego występuje Bank, a wnioskodawcą. Umowa podpisywana jest w siedzibie Oddziału Banku.

4. Umowa zostaje zawarta w terminie miesiąca od dnia doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia wysłanego przez Bank. Bank przekazuje bezzwłocznie jeden egzemplarz umowy do Sekcji Realizacji Programów.

5. Okres realizacji pożyczki wynosi miesiąc od daty podpisania umowy.

6. Przelanie środków finansowych następuje na podstawie przedstawionej przez wnioskodawcę faktury, rachunku uproszczonego lub umowy kupna-sprzedazy.

7. Miesięczne opóźnienie w spłacie rat powoduje naliczenie pożyczkobiorcy przez Bank odsetek karnych i wszczęcie postępowania mającego na celu wyjaśnienie przyczyn opóźnienia w spłacie rat.

W razie stwierdzenia, że pożyczkobiorca nie jest w stanie wywiązać się z umowy, może być wszczęte postępowanie windykacyjne.

VIII. Kontrola realizacji programu.

1. Podziału środków przeznaczonych na nieoprocentowane pożyczki na zakup pojazdów samochodowych i oprzyrządowania specjalnego, do dyspozycji pełnomocników w poszczególnych województwach, dokonuje Zarząd PFRON w formie uchwały na podstawie propozycji zgłoszonych przez Sekcję Realizacji Programów. Pełnomocnicy mogą podejmować decyzję o przyznaniu pożyczki tylko w granicach ich umocowania.

2. Decyzje z uzasadnieniem oraz kserokopie dokumentów, poświadczonych za zgodność z oryginałem, dotyczące przyznanych pożyczek, pełnomocnicy na bieżąco przesyłają do Sekcji Realizacji Programów /kopia decyzji oryginalnie podpisana/.

3. Pełnomocnicy przesyłają do Sekcji Realizacji Programów miesięczne zestawienia dotyczące przyznanych pożyczek.

4. Oddziały PFRON mogą przeprowadzać kontrole właściwego wykorzystania pojazdów samochodowych przez pożyczkobiorców.

Warszawa, 21.06.95
W siedzibie Polskiego Stowarzyszenia Pracodawców Osób Niepełnosprawnych **Aleksander Kwaśniewski**, przewodniczący parlamentarnego Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej spotkał się z przedstawicielami zakładów pracy chronionej i organizacji zrzeszających inwalidów. Zapoznał się z opiniami uczestników na temat polityki państwa wobec środowiska liczącego ponad 4 miliony obywateli.

Podkreślano kluczowe znaczenie dobrze funkcjonujących zakładów pracy chronionej dla prawidłowej rehabilitacji i zatrudniania inwalidów, co nabiera coraz większej wagi w związku z przebudową systemu emerytalno-rentowego. Mówiono o wadliwym usytuowaniu Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych w strukturze Rady Ministrów, o zbyt częstych zmianach na stanowi-

sku prezesa Zarządu PFRON i o paraliżu, który zaważadną tę instytucję mającą ogromny wpływ na kondycję polskich inwalidów. Wyrażono pogląd, że jeden z członków Zarządu Funduszu powinien być emisariuszem środowiska. Zebrani apelowali do posłów klubu SLD, a także do kandydata na prezydenta RP o rewizję ustaw sejmowych dotyczących osób niepełnosprawnych i o konsekwentne przestrzeganie zasady konsultowania wszelkich aktów prawnych ze środowiskiem, które jest wciąż traktowane zbyt przedmiotowo, a pomijanie swego stanowiska uważa za przejaw dyskryminacji. Domagali się stworzenia przy Prezydencie RP Rady Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych.

Aleksander Kwaśniewski zadeklarował gotowość podejmowania decyzji w sprawie osób niepełnosprawnych tylko po uprzedniej konsultacji z nimi. Zachęcił do kontynuowa-

nia spotkań z posłami klubu SLD. Przyznał, że państwo nie ma programu społecznego wobec inwalidów. Zapewnił, że jeszcze przed wakacjami dojdzie do spotkania z właściwymi ministrami, które powinno spowodować koordynację działań rządu w tym zakresie.

Gospodarz spotkania **Narcyz Janas**, wiceprezes PSPON uznał, że zebrani przekazali najważniejsze informacje o środowisku, z którymi miał okazję zapoznać się przewodniczący największego klubu parlamentarnego rządzącej koalicji. Szczególnie ważna jest deklaracja Aleksandra Kwaśniewskiego zapoczątkowująca cykl stałych spotkań z bocznych zwiększających udział inwalidów we współdecydowaniu o losach środowiska. Spotkanie przyczyniło się do stworzenia dobrego klimatu przed zbliżającymi się obradami III Krajowego Forum Zakładów Pracy Chronionej.

Henryk SZCZEPAŃSKI

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.